KRAKÓW Feliciánek 27.I.y.m.B.
ul. Dlaczego Zdroja


# Wiek Nowy

Nr. 11.339 Rok XXXIX.

Sobota, 18 lutego 1939.

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Wydanie A B C D

PRENUMERATA W KRAJU:
Miesięczna . . . . zł. 2.50
Kwartalna . . . . . zł. 7.—
Roczna . . . . . zł. 28.—

PRENUMERATA MIES. ZA GRANICĄ:
Czechosłowacja i Węgry . . . . zł. 2.50
Do wszystkich innych krajów . . zł. 5.—

Cena 10 groszy

ADRES: „WIEK NOWY", LWÓW, SOKOŁA 4.

Telefony: Nacz. Redaktora 235-70, Redakcji 200-16, Kantoru 226-77, Administracji 279-80.
Konto przekazów rozrach.: Nr. 18, Lwów 1.
Konto P. K. O. „S. A. Prasa Nowa" Nr. 500.090.

POPULARNY DZIENNIK ILUSTROWANY
WYCHODZI WE LWOWIE KAŻDEGO DNIA POWSZEDNIEGO.


# Niezdrowe stosunki na wyższych uczelniach.

## Za tydzień gen. Franco zostanie jedynym panem Hiszpanii!

PARYŻ. (PAT). Wczoraj rozeszły się w Paryżu pogłoski, że ambasada rządowa przystąpiła już do palenia różnych dokumentów przygotowując się do ewentualnego opuszczenia gmachu, co stanie się nieuniknione w razie uznania rządu powstańczego w Hiszpanii przez Francję.

WARSZAWA, (r. —, tel.) Do Paryża przybył minister spraw zagranicznych rządu hiszpańskiego del Vayo, który dokonał, jak wszyscy przyznają, odważnego czynu, gdyż na przestrzeni 300 km. musiał lecieć nad terytorium, okupowanym przez gen. Franco.

**Del Vayo spędził 4 godziny na konferencji z prez. Azaną, którego jak twierdzi francuska prasa prawicowa, chciał nakłonić do powrotu do Hiszpanii centralnej. Zdaniem prasy prawicowej nie udało mu się to, a prezydent Azana nie wierzący już w zwycięstwo republiki i pragnący szybkiego zakończenia wojny, obiecał tylko, że nie poda się do dymisji.**

W naradzie paryskiej wzięli udział oprócz Azany i del Vayo, trzej generałowie katalońscy: Rojo, Faroto i Cisterno oraz ambasadorowie Hiszpanii republikańskiej w Paryżu Pascua i Londynie Ascarate. Min. Vayo przedstawił prezydentowi orędzie Negrina, wzywające go gorąco do powrotu samolotem do Madrytu lub Walencji.

**Orędzie to wskazywało pełne szanse obrony terytorium republikańskiego przed inwazją powstańców. 4-godzinna rozmowa miała przebieg bardzo dramatyczny. Po tej konferencji min. del Vayo przyjął dziennikarzy francuskich, których zapewnił, że jest optymistą i wierzy w ostateczne zwycięstwo republiki nad rebeliantami. Poza tym Del Vayo odbył liczne rozmowy z francuskimi politykami lewicowymi.**

PARYŻ. (PAT.) Prezydent Azana rzekomo poinformował min. del Vayo o wysiłkach, czynionych w celu doprowadzenia do końca wojny. Bezpośrednie rokowania pomiędzy przedstawicielami obu stron walczących w Hiszpanii byłyby bardzo trudne, dlatego postarano się o pośrednictwo. W pewnych kołach hiszpańskich, na ogół dobrze poinformowanych, zapewniają, iż

**roli mediatorów podjęły się rzekomo wyselkie osobistości brytyjskie. Rozmowy rzekomo zostały już nawiązane na podstawie następujących trzech warunków: 1) ewakuacja terytorium hiszpańskiego przez ochotników cudzoziemskich. 2) zapewnieiż nie będą stosowane żadne represje wobec republikanów i 3) usunięcie wszelkich wpływów obcych w chwili, gdy naród hiszpański będzie decydował o swym losie.**

PARYŻ. (PAT.) Min. del Vayo wczoraj wieczorem wystartował z Le Bourget do Madrytu. Przed wyjazdem odbył on jeszcze jedną rozmowę z prezydentem Azaną, usiłując nakłonić go do powrotu do Hiszpanii. Jak słychać, prezydent Azana odmówił. Rządowi madryckiemu wielce zależało na sprowadzeniu prezydenta z powrotem do Hiszpanii, celem wzmocnienia swej sytuacji prawno-międzynarodowej.

WARSZAWA (r. — telef.) Dyplomacja angielska

**poniosła jeszcze jedną porażkę. Generał Franco odrzucił postawione mu przez dyplomację angielską propozycje pokojowe, mówiące o poddaniu się republikanów hiszpańskich pod warunkiem, że gen. Franco ogłosi szeroką amnestię i przeprowadzi plebiscyt ustalenia przyszłego ustroju Hiszpanii.**

PARYŻ. (PAT). Senator Berard wyjedzie do Burgos dziś w piątek. W obecnej podróży, którą poprzedziły dłuższe i szczegółowe konferencje z min. Bonnetem i premierem Daladierem oraz z dotychczasowym ambasadorem francuskim przy prezydencie Azana, Henry,

**towarzyszyć będzie Berardowi dla większego jeszcze podkreślenia jego charakteru oficjalnego kliku wyższych urzędników Quai d'Orsay. W kołach parlamentarnych panuje przekonanie, że senator Berard będzie mógł spełnić z powodzeniem i całkowicie swą misję w ciągu tygodnia i że w przyszłym tygodniu można się spodziewać oficjalnego uznania de iure rządu gen. Franco równocześnie przez Anglię i Francję.**

WARSZAWA, (r. — telf) W najbliższym czasie nastąpić ma uznanie rządu gen. Franco de iure przez rząd polski. Pos. polski Szumlakowski przy rządzie hiszpańskim, przebywający obecnie w St. Jean de Luz we Francji, akredytowany jest równocześnie przy rządzie gen. Franco jako agent dyplomatyczny. Jeden z urzędników poselstwa polskiego przebywa w Burgos, a jeden w Madrycie.

## Sądny dzień, nie wybory!

### Żandarmi bagnetami zapędzali ludność do urny.

MUNKACZ. (PAT.) Z kół dobrze poinformowanych informują o następujących wynikach, uzyskanych podczas niedzielnych wyborów do sejmu karpatoruskiego: Handerowice 88 głosów padło na nielegalną listę karpatoruską, 37 głosów na listę Wołoszyna, 7 kart oddano pustych. Karpatoruskie karty wyborcze zostały przez komisję wyborczą spalone.

*Lalowo: 177 głosów na listę karpatoruską, 121 na listę Wołoszyna, 124 pustych. Pistrialowo: 70 głosów na listę karpatoruską, 30 głosów na listę Wołoszyna, reszta głosów pusta. Oficjalny wynik, ogłoszony przez komisję wyborczą brzmi: 80 proc. głosów oddano na listę Wołoszyna.*

Fegarasz: 146 głosów na nielegalną listę karpatoruską, 40 na listę Wołoszyna, 26 głosów pustych. Oficjalny rezultat: 216 głosów oddano na listę Wołoszyna. Zaluz: 338 głosów na listę karpatoruską, 47 głosów na listę Wołoszyna, 5 głosów pustych. Oficjalny wynik: 373 głosy oddane na listę Wołoszyna.

*Romaczewica: 325 głosów oddano na listę karpatoruską, 4 głosy na listę Wołoszyna, 120 głosów pustych. Oficjalny wynik: 198 głosów oddano na listę Wołoszyna. Jabłonkowo: 235 głosów padło na listę karpatoruską, 7 głosów na listę Wołoszyna, 45 głosów pustych. Oficjalny wynik: 211 głosów oddanych na listę Wołoszyna.*

MUNKACZ. (PAT.) W nocy z piątku na sobotę w ubiegłym tygodniu nadeszła do Husztu wiadomość, że ludność karpatoruska jest w posiadaniu podrobionych kart wyborczych, opiewających na listę karpatoruską, która, jak wiadomo, nie została dopuszczona do wyborów sejmowych na Rusi Podkarpackiej. Wiadomość ta wywołała konsternację w kołach rządu Wołoszyna, który spodziewał się, że pod terorem zdoła uzyskać znaczną większość głosów i z podobną kontrakcją się nie liczył.

*Rozesłano niezwłocznie przez telefon i specjalnych kurierów do wszystkich punktów wyborczych odpowiednie dyspozycje, ostrzegając przed dywersją wyborczą i nakazując poddanie wszystkich głosujących szczegółowej rewizji. Poza tym wszystkie komisje wyborcze otrzymały poufny okólnik, zawierający instrukcję, ile ukraińskich głosów należy wykazać w poszczególnych wsiach.*

W miejscowości Handerowice agenci Wołoszyna znaleźli przy jednym tamtejszym mieszkańcu nielegalne kartki wyborcze i pobili go do nieprzytomności, po czym oddali w ręce żandarmerii. W ten sam sposób siczowcy pobili w miejscowości Jabłonowo wieśniaka, którego posądzali o przechowywanie karpatoruskich kart wyborczych.

*W miejscowości Nowe Dawidkowo żandarmeria czeska aresztowała mieszkankę tej wsi Dudaszową, która rozdawała znajomym karpatoruskie karty wyborcze. Tłum obległ jednak budynek szkolny, w którym chwilowo przetrzymano aresztowaną i uwolnił kobietę [illegible] żandarmerii.*

MUNKACZ. (PAT.) Z wiarygodnych źródeł donoszą, że podczas niedzielnych wyborów do sejmu na Rusi Podkarpackiej w wielu miejscowościach doszło do poważnych starć pomiędzy ludnością karpatoruską a żandarmerią czeską i pełniącymi przy wyborach służbę porządkową członkami „Siczy" Wołoszyna.

*W miejscowości Strabiczewo żandarmi pod bagnetami odprowadzali mieszkańców wsi do lokalu wyborczego. Oburzona tym postępowaniem ludność rzuciła się na żandarmów i kilku z nich dotkliwie pobiła. Żandarm Skorpik został ciężko ranny. Wobec braku na miejscu lekarza, musiano sprowadzić lekarza ze wsi Nagy Dobrony, położonej poza linią demarkacyjną na terytorium węgierskim.*

W miejscowości Dorobratowo ludność zażądała własnych przedstawicieli w komisji wyborczej, w której znajdowali się wyłącznie zaufani ludzie Wołoszyna. Ponieważ władze odmówiły żądaniu ludności,

*zebrał się tłum, który wypędził wołoszynowską komisję wyborczą ze szkoły, służącej za lokal wyborczy i kilku z nich poturbował. Ludność w tej miejscowości nie wzięła udziału w wyborach, mimo to oficjalny rezultat wyborów brzmiał: „wszystkie głosy zostały oddane na listę Wołoszyna".*

W miejscowości Romoczewica nauczyciel, eksponent partii Wołoszyna, poddawał każdego głosującego kontroli osobistej, za co został spoliczkowany przez jedną z mieszkanek wsi, którą następnie aresztowała żandarmeria.

UNGWAR. (PAT.) Oczekiwane jest przybycie do Ungwaru byłego premiera karpatoruskiego Brodija, zwolnionego z więzienia w Pradze. W Ungwarze powstał specjalny komitet, celem uroczystego powitania Brodija.

## Na międzynarodowym moście.

**Po zajęciu miejscowości Puigcerda wojska generała Franco zjawiły się na granicznym moście Llivia. — Rycina nasza przedstawia oddział żołnierzy generała Franco na międzynarodowym moście Llivia.**

# Pauzy i zasadzki.

## Pomysł generała Franco. — Postawa Włoch. — Nastroje we Francji. — Pogróżki włoskie.

Sytuacja międzynarodowa zaczyna się jak gdyby wyjaśniać, przyczem ośrodkiem zainteresowania jest oczywiście sprawa Hiszpanji. **Zwycięstwo gen. Franco jest oczywiście przesądzone.** Widoczna jest też chęć jego dojścia do porozumienia z przeciwnikami, by uniknąć jakichś międzynarodowych kłopotów. Zagadnienie redukuje się do takiego pytania:

**CZY GEN. FRANCO, JAK TO PRZYPUSZCZANO, OKAŻE SIĘ ISTOTNIE NIEWDZIĘCZNYM DLA SWOICH PARTNERÓW, T. J. DLA WŁOCHÓW I DLA NIEMCÓW.**

Różne mogą być oczywiście stopnie tej niewdzięczności. Najgorszy byłby oczywiście taki, gdyby poprostu porozumiał się teraz z Anglikami i z Francuzami i przy ich pomocy wyzbył się naporu włoskiego i niemieckiego. **Nie wydaje się prawdopodobne, ażeby gen. Franco mógł się aż tak dalece posunąć w swoim egoiźmie hiszpańskim.** Kombinacja jego wydaje się zupełnie trafna i rozsądna. Mocarstwa dynamiczne, t. j. te, które rozporządzają siłą i chęcią wojowania i mogą swoich żołnierzy posyłać, gdzie zechcą, dopomogły mu do opanowania republikanów. Mocarstwa zaś zachodnie, wielkie demokracje, które rozporządzają kapitałem, dopomogą mu do odbudowy Hiszpanji. **Wygląda to istotnie na kombinację bardzo ujmującą. Należy tylko się spytać, czy Włochy i Niemcy dadzą się tak bez wszelkiego odszkodowania, albo raczej, ściślej mówiąc, bez wszelkich gwarancji jakichśkolwiek korzyści z Hiszpanji usunąć.** — Likwidacja wojny domowej w Hiszpanji zaczyna więc dzisiaj stanowić nowy i niewątpliwie bardzo pasjonujący rozdział dziejów współczesnej Europy.

Wypada się zastanowić, jak główni zainteresowani partnerzy są do tej rozgrywki przygotowani zarówno materjalnie jak i moralnie

**WE WŁOSZECH WALKA W HISZPANJI NIGDY POPULARNĄ NIE BYŁA.**

Może nawet jest prawdą, że powodowała takie, czy inne demonstracje, bo dlaczegóż Włosi, którym przecież republika hiszpanska niczem nigdy nie groziła, mieli tracić swych synów, ojców i braci w obronie sprawy, która ideologicznie jest im obojętna a politycznie — jak dotąd — nie daje żadnych widocznych korzyści. Zwycięstwo, które odniósł na terenie Hiszpanji generał włoskiej dywizji Gambara, nie wywołało też we Włoszech szczególnego entuzjazmu. **Nie znaczy to, żeby Włosi wogóle bić się nie chcieli i nie mogli. Zdaje się, iż Francuzi pod tym względem nie doceniają Włochów.**

**WE WŁOSZECH NIEMA OBAWY PRZED WOJNĄ, ALE JEST RACZEJ OBAWA PRZED POKOJEM I PRZED TYM, KTÓRY NASTĄPIŁBY NAWET PO JAKIEJŚ ZWYCIĘSKIEJ WOJNIE I PRZED TYM, DO KTÓREGO MOŻE DZIŚ DOJŚĆ BARDZO ŁATWO PO OPANOWANIU MINORKI PRZEZ WOJSKA GEN. FRANCO.**

Nie wydaje się także, ażeby Niemcy mieli zbytnią ochotę do prowadzenia wojny. Wedle zdania poważnych fachowców, Włosi są właściwie lepiej pod względem technicznym a zwłaszcza lotniczym przygotowani do wojny, aniżeli Niemcy. Są podobno lepiej zaopatrzeni w surowce. Niemcom chodzi w dzisiejszej sytuacji przedewszystkiem o to, ażeby rozegrać sprawę kolonjalną i wolno przypuszczać, że w ogólnych zarysach mogą oni liczyć na pomyślny wynik rozpoczętej przez nich kampanji.

W sytuacji, jaka się dzisiaj zarysowuje,

**NAJWAŻNIEJSZYM ELEMENTEM BODAJ JEST STANOWISKO FRANCJI I STOSUNEK FRANCJI DO ANGLJI.**

Stosunek ten nie jest zupełnie wyraźny, nie jest zupełnie przejrzysty. Ostatnie oświadczenia premjera Chamberlaina nie pozostawiają chyba żadnej wątpliwości na temat tego, iż Anglja stoi i pragnie stać mocno i wytrwale u boku Francji. **Ostatnie oświadczenie premjera Chamberlaina było dosłowną niemal parafrazą tego, co powiedział kanclerz Hitler o stosunku Niemiec do Włoch. Jednak wydaje się, iż Francuzi pomimo wszystko nie są jeszcze i z tego zadowoleni.** Poprostu wypadnie chyba przypuszczać, iż Francuzi chcieliby, ażeby Anglicy pierwsi rozpoczęli jakieś kroki wojenne, czy też Francuzów do tych kroków skłonili. Sądząc z pewnych wypowiedzeń przedstawicieli elity intelektualnej we Francji, jest ona zdecydowana nie walczyć.

**BYŁOBY NIEZMIERNIE TRUDNO WYKRZESAĆ DZIŚ Z FRANCJI CZY WE FRANCJI JAKIEŚ OBJAWY HEROIZMU. WSZYSTKO RACZEJ WSKAZUJE, ŻE FRANCJA DOSŁOWNIE ZA WSZELKĄ CENĘ CHCE UNIKNĄĆ WOJNY. ANGLJA PRZECIEŻ NIE MOŻE ZMUSIĆ FRANCJI DO PROWADZENIA WOJNY, CZY TEŻ DO DECYDOWANIA SIĘ NA WOJNĘ.**

Dzisiaj jest wiadomo, że gdyby Czechosłowacja nie była się pytała Francji, czy ma walczyć, lecz wojnę rozpoczęła, to byłoby musiało do wojny przyjść i los Czechosłowacji przedstawiałby się przecież dzisiaj inaczej, aniżeli się przedstawia. Anglja może przyjść Francji z pomocą w razie wojny. Ale **Anglja nie może kazać Francji walczyć. Dżibuti i Tunis należą do Francji i nie można wymagać od Anglików, ażeby się w tej sprawie bardziej angażowali, aniżeli Francuzi.** Moskwa jest sprzymierzeńcem Francji nie Anglji, więc Francja musi decydować się, jak się ten stosunek ma ułożyć. **Francuzi dziś stwarzają sobie bardzo wygodną wymówkę, że jakoby nie mogą się na nic zdecydować, bo nie chcą wciągać w grę, czy też pułapką Anglików.** Ale to jest tylko wymówka i nic więcej.

W ocenie rozwoju sytuacji należy zachować daleko idącą ostrożność. Gra mocarstw osi jest niezwykle przemyślna, można nawet powiedzieć, chytra.

**WYTWARZA SIĘ WIĘC POZORY PEWNEGO ODPRĘŻENIA, POCZYM WZNAWIA SIĘ NA NOWO BARDZO SILNE ATAKI.**

**Tak było ostatnio a wystąpienia Mussoliniego nacechowane były jak gdyby pewnym umiarem.** Również w prasie niemieckiej pojawiły się wiadomości, czy też inspiracje, jak gdyby polityka niemiecka zmierzała do jakichś rozmów z mocarstwami, których zakończeniem mógłby być, czy miałby być pakt czterech. Dosyć niespodziewanie dopiero przyszła wiadomość, iż w sposób półoficjalny, ale niewątpliwie autorytatywny **Włosi sformułowali swoje postulaty pod adresem Francji, domagając się i Dżibuti i Suezu i Tunisu i Korsyki.** Możliwe, że z tych żądań da się jeszcze coś nie coś utargować. Jednak faktem jest niewątpliwym, iż Włosi bynajmniej nie wycofują się z płaszczyzny swoich postulatów, lecz raczej postulaty te konkretyzują. Dzieje się to niewątpliwie **w związku ze zbliżającą się likwidacją wojny domowej w Hiszpanji i z obawą Włochów, ażeby porozumienie się Anglji i Francji z gen. Franco nie stało się początkiem jakiegoś „wystrychnięcia" Włochów na dudka.** To się wszystko ze sobą łączy i wytwarza stan podniecenia, w którym następują tylko pewne pauzy. Byłoby błędem uważać je za objawy jakiegoś trwalszego odprężenia. Są to **raczej tylko taktyczne momenty zasadzkowe,** jak o tym świadczy właśnie ostatni atak włoski, który przyszedł po okresie takiej zasadzkowej pauzy.

# O czem marzą Węgrzy.

## Trialistyczne państwo z królem Karolem na czele.

Z Budapesztu donoszą: Artykuł o zapatrywaniach rumuńskich na kwestię mniejszościową, zamieszczony przez bukareszteńskiego korespondenta dziennika jugosłowiańskiego „Vreme", odbił się w prasie węgierskiej głośnym echem. Zdaniem korespondenta „Vreme" w Rumunii przeważa przekonanie, że mniejszość węgierska tak w Jugosławii jak i w Rumunii **nie stanowi całości etnicznej,** ponieważ członkowie tej mniejszości osiedlani byli w tych krajach przez władców wiedeńskich celem osłabienia w nich żywiołów jugosłowiańskich względnie rumuńskich. Wydarzenia październikowe **zlikwidowały,** zdaniem kół rumuńskich, kwestię mniejszościową w Europie środkowej i na Bałkanach, a tymsamym **granice jugosłowiańskie i rumuńskie zostały ostatecznie zalegalizowane i potwierdzone.** O ile chodzi o Rumunię, zdaniem „Vreme" w państwie tym eksponentami idei rewizjonistycznej byli **zmadziaryzowani żydzi;** od tego czasu jednak, kiedy premier węgierski zapoczątkował kurs antyżydowski na węgrzech ,nastroje uległy zmianie, a warstwy te odwracają się od Węgier. Tym wytłumaczyć można również to, że przedstawiciele mniejszości węgierskiej przyłączyli się do rumuńskiego Frontu odrodzenia narodowego.

Wywody te wywołały w Budapeszcie duże poruszenie. Przede wszystkim zarzuca się im wadliwość podkładu historycznego. — Zdaniem kół węgierskich właśnie polityka wiedeńska zmierzała do tego, aby w krajach kresowych **osłabić żywioł węgierski** przez osiedlanie tam osadników jugosłowiańskich i rumuńskich. Twierdzenie, że ostatnie wydarzenia zalegalizowały granice rumuńskie i jugosłowiańskie, jest zdaniem węgierskiej prasy półoficjalnej, śmieszne. Jeśli chodzi o żydów, prawdą jest, że byli oni gorącymi propagatorami rewizjonizmu, jednak nie jest prawdą, jakoby pod wrażeniem węgierskich ustaw antyżydowskich zmienili swe stanowisko. Przeciwnie, pozostaną oni nadal zwolennikami idei rewizjonistycznej, ponieważ nie istnieje żadna ustawa antyżydowska na świecie, któraby była w stanie odwrócić ich od gorącego patriotyzmu węgierskiego.

Głosy z Bukaresztu drażnią w nie małej mierze uczciwość węgierską, zwłaszcza obecnie, kiedy oczekuje się, że w najkrótszym czasie uwzględnione zostaną węgierskie pretensje rewizjonistyczne w stosunku do Rumunii. Istnieją już nawet **trzy plany** w tym kierunku: rewizja mniejsza, rewizja większa i rewizja zupełna.

Plan **rewizji mniejszej** przewiduje przyłączenie miast i powiatów Satu Mare, Oradea Mare, Arad i Timisoara do Węgier jak również szerokie uprawnienia dla pozostałej mniejszości węgierskiej w Rumunii. **Rewizję większą** planuje hr. Bethlen, według którego od Rumunii należałoby **oderwać cały Siedmiogród,** który stałby się krajem autonomicznym. Węgrzy obliczają, że w Rumunii liczy mniejszość węgierska **2,400.000 dusz.** Takie rozwiązanie, proponowane przez Bethlena, popierane jest przez szerokie koła polityczne, które gotowe są nawet dla realizacji tego planu ponieść pewne ofiary. Z zwiększonych Węgier, autonomicznego Siedmiogrodu i zmniejszonej Rumunii zdaniem tych rewizjonistów miałoby być wytworzone **trialistyczne państwo, połączone unią personalną pod berłem króla Karola.**

Rzeczywistość jednak jest o wiele wstrzemięźliwsza niż wszelkie te plany. O ile chodzi o Rumunję, zdają sobie na Węgrzech sprawę z tego, że ewentualne sukcesy osiągnięte mogą być tylko stopniowo i nie zachodzi niebezpieczeństwo, żeby oficjalna polityka węgierska chciała rządowi rumuńskiemu przedłożyć warunki, które musiałyby być odrzucone. Praktyczny i wyrachowany minister hr. Csaky starać się będzie skłonić Rumunię do zbliżenia na warunkach, jakie w sytuacji obecnej są możliwe, przy czym główny nacisk kłaść będzie na prawa mniejszości węgierskiej. W tym kierunku prowadzone są już rozmowy, w których hr. Csaki posiłkuje się pomocą posła węgierskiego w Bukareszcie, Bardossyego, dyplomaty, umiejącego nawiązywać stosunki i wysunąć nowe problemy.

# Aktualne sprawy i postulaty

## pracowników umysłowych.

W Warszawie odbyło się zebranie Rady naczelnej Unii Związków zaw. pracowników umysłowych. Rada zajęła się szeregiem aktualnych spraw i zagadnień. Na czoło tych spraw i zagadnień wybija się w chwili obecnej konieczność **uregulowania zbiorowych stosunków pracowników z pracodawcami.**

Stan obecny w tej dziedzinie charakteryzują rządy siły przed prawem. Pomimo wejścia w życie korzystnej ustawy o układach zbiorowych pracy, trudności w normowaniu warunków pracy pracowników umysłowych w drodze układów zbiorowych nie tylko nie zmniejszyły się, lecz jeszcze bardziej się pogłębiły.

Pracodawcy, widząc w układach zbiorowych, zwłaszcza w świetle nowej ustawy, szereg nowych dla siebie zobowiązań, ze zwiększonym oporem **odmawiają konferowania z pracowniczymi związkami zawodowymi w sprawie zawierania układów zbiorowych pracy.** Przykładem tego mogą być przewlekłe zatargi w Zagłębiu naftowym, w Zagłębiu dąbrowskim, w przemyśle włókienniczym łódzkim etc., gdzie opór pracodawców uniemożliwia pokojowe załatwienie słusznych żądań pracowników. Nieliczne wyjątki zawarcia układów zbiorowych pracy (banki i ubezpieczenia prywatne) nastąpiły pod bezpośrednią groźbą strajku, czy też nawet pod naciskiem strajkowym.

Otóż Rada Naczelna Unii stwierdza w swej uchwale ,że zwłaszcza w okresie zwiększonego wysiłku całego społeczeństwa na polu gospodarczym jest rzeczą niezbędną wprowadzenie **normalizacji w zbiorowych stosunkach** przedewszystkiem przez upowszechnienie układów zbiorowych pracy, a zatem bezpłodny opór pracodawców, uchylających się od współdziałania w tym zakresie z organizacjami pracowniczymi, jest szkodliwy dla gospodarstwa społecznego.

Celem położenia kresu temu stanowi rzeczy należy wprowadzić w życie w jak najkrótszym czasie **ustawę o rozjemstwie w zbiorowych zatargach pracy,** zgodnie z wytycznymi, wielokrotnie i jednobrzmiąco, choć — jak dotychczas — bezskutecznie formułowanymi przez ruch pracowniczy w ciągu ostatnich lat piętnastu.

Należy też wreszcie unormować sprawę **ustawowej reprezentacji personelu** w przedsiębiorstwach przez szybkie rozciągnięcie na teren całego państwa ustawodawstwa o radach zakładowych, obowiązującego na Górnym Śląsku.

Rada Naczelna w swej uchwale stwierdza raz jeszcze, że podstawą wszelkiej akcji, zmierzającej do poprawy bytu warstw pracujących i dźwignią postępu społecznego w państwie cywilizowanym — są **wolne pracownicze Związki zawodowe i dlatego z całym naciskiem** podkreśla konieczność utrzymania zasady wolności ruchu zawodowego, którego nie mogą ograniczyć żadne projekty w rodzaju np. Izb Pracy, któreby miały uszczuplić swobodę akcji ruchu zawodowego.

Wreszcie Rada naczelna zaznacza, że zachodzi konieczność przywrócenia **dawnej nazwy resortu,** zajmującego się zagadnieniami polityki społecznej ,mianowicie Ministerstwa opieki społecznej, gdyż stan dotychczasowy w ogólnym układzie stosunków międzyresortowych, gdzie istnieją Ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu, upośledza czynnik pracy, stanowiący przecież podstawę bogactwa Rzeczypospolitej.

**W sprawie składek i samorządu ubezpie-**

## Z zawodów F. I. S.

### w Zakopanem.

Nowacki przy mecie.

**czeniowego** Rada naczelna Unii, stojąc na stanowisku konieczności zaniechania dalszej prolongaty obniżki składek w ubezpieczeniu pracowników umysłowych wobec grożących deficytów, jednocześnie wskazuje, że pomyślny stan finansowy ubezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek braku pracy całkowicie uzasadnia podniesienie zbyt niskich w czasie obecnym świadczeń w tej dziedzinie. Rada naczelna podkreśla równocześnie, że jedynie **powołanie samorządu ubezpieczeniowego w drodze wyborów** umożliwi normalne, celowe i zgodne z wolą ubezpieczonych zarządzanie funduszami ubezpieczeń społecznych.

**W sprawie sądownictwa ubezpieczeniowego** Rada naczelna Unii stwierdza, że przedłożony ciałom ustawodawczym projekt ustawy o sądownictwie ubezpieczeniowym musi ulec zmianom ,które by dostosowały go do zasadniczego celu, jakiemu powinno odpowiadać tego rodzaju sądownictwo ,a mianowicie. uproszczenie, potanienie i skrócenie procedury odwoławczej, oraz **dopuszczenie czynnika społecznego do orzekania w sporach ustawą zakreślonych.** W tym celu Rada Naczelna Unii wzywa Komitet Wykonawczy do przedłożenia ciałom ustawodawczym poprawek, które zmierzałyby w tym kierunku.

W końcowej uchwale Rada naczelna Unii potwierdza swoje stanowisko, zajęte w sprawie **wyborów samorządowych,** potwierdzając jeszcze raz, że ruch pracowniczy opiera się na zasadzie **pełnej niezależności politycznej.**

## Obszary leśne na Rusi Podkarpackiej.

Ruś Podkarpacka przez przyłączenie części swoich obszarów do Węgier, straciła niewiele tylko terenów leśnych. Według ostatnich obliczeń pozostały na Rusi lasy państwowe w ilości 330 tys. ha., czyli prawie tyle, co dawniej. Lasów prywatnych pozostało 185 tys. ha, gdy dawniej była 221 tys. ha, lasów należących do gmin miejskich 69tys. ha, wobec 72 tys. ha, lasów należących do gmin wiejskich 17,4 tys. ha wobec 17 600 ha i lasów, które są własnością majątków kościelnych 2.200 ha wobec 3.600 ha.

# Pogrobowe rewelacje.

## Otto Habsburg chciał, jako kanclerz Austrii, oprzeć się na robotnikach.

Świeżo zostały ogłoszone rewelacyjnie brzmiące wiadomości na temat wymiany listów między pretendentem do korony austriackiej, Ottonem Habsburgiem, a ostatnim kanclerzem niepodległej republiki dr. Schuschniggiem. Korespondencja ta przypadła na ostatnie dni przed „Anschlussem", bo na czas między 17 lutego i 2 marca 1938 r. W jej świetle jasne się staje, dlaczego **Austria upaść musiała,** czemu aneksja nastąpiła tak piorunująco szybko, bez jednego wystrzału i czemu Otton Habsburg ,ogłoszony został przez hitlerowców **zdrajcą Niemiec.**

Znana jest dotąd treść dwóch tylko listów. **błagalnego listu** Ottona do Schuschnigga z dnia 17. II 1938 r. i odpowiedzi b. kanclerza, datowanej 2 marca tegoż roku. Korespondencja dotyczy więc okresu między wizytą Schuschnigga w Berchtesgaden, mianowaniem Seyss - Inquarta ministrem i przyjęciem narodowych socjalistów austriackich do „Frontu Ojczyźnianego", a bojową mową Schuschnigga, w której zapowiedział walkę do upadłego o wolność Austrji.

List Ottona, błagalny, rozpaczliwy, napisany pod wpływem wieści o istotnym przebiegu rozmów w Berchtesgaden ,wzywa Schuschnigga do **nieustępliwości w obronie bytu państwowego Austrii.** Syn cesarza Karola zaklina biednego kanclerza na wszystkie świętości, na świetną przeszłość cesarstwa, na **odpowiedzialność wobec Boga i Historji,** na konieczność utrzymania wiary, ducha i narodu niemieckiego; tłumaczy mu, że dalsze ustępstwa wobec żądań Hitlera i naporu narodowych socjalistów austriackich, to koniec Austrii, do którego za żadną cenę dopuścić nie wolno; woła, że to walka nietylko o panowanie na tym skrawku ziemi, ale rozpaczliwe **zmagania o rząd dusz, o Kościół katolicki,** o wiarę i religię całej Europy środkowej...

List to pisany krwią serdeczną, wydarty z najtajniejszych zakamarków cierpiącego nad dolą swej ojczyzny, dumnego potomka starej dynastji Habsburgów. Zawiera ten list jednak i konkretny, choć wtedy już nierealny **program działania.**

Młody Otton daje w nim steroryzowanemu, zrezygnowanemu kanclerzowi Austrji trojakiego rodzaju wskazania: 1) w sprawie polityki zagranicznej, 2) taktyki wojskowej i 3) polityki wewnętrznej.

W polityce zagranicznej **radzi oprzeć się o mocarstwa zachodnie,** deklaruje swą pomoc w nawiązaniu odpowiednich pertraktacyj i każe wystrzegać się nielojalnego ministra spraw zagranicznych Austrii **Gwido Schmidta,** nie cieszącego się zaufaniem tych mocarstw i zdradzającego skłonności proniemieckie. Sprawą tą Schuschnigg winien sam pokierować by bez wiedzy nielojalnego ministra w najgłębszej tajemnicy, póki to będzie możliwe, zweksłować orientację polityczną republiki.

W dziedzinie wojskowej należy zdaniem Ottona, **zwiększyć znacznie zbrojenia,** którym podporządkować wypadnie wszelkie inne potrzeby finansowe kraju. **Tylko silna armia** uchroni Austrię od niebezpieczeństwa „Anschlussu".

W sprawach polityki wewnętrznej Otto radzi **oprzeć się na robotnikach, którzy zadokumentowali swój patriotyzm i są nieprzejednanymi wrogami hitleryzmu.** Drugim zaś sprzymierzeńcem, pewniejszym jeszcze, są **legitymiści austriaccy,** którzy — za to on. Otto, ręczy, pójdą ślepo za Schuschniggiem, jeśli uwierzą, że kanclerz chce za każdą cenę, nawet nierównej walki orężnej, utrzymać niepodległy byt Austrii. Z całą bezwzględnością natomiast należy **tępić narodowych socjalistów.**

A teraz sensacja największa!

Podobno — pisał Otton — Schuschnigg miał się nosić z zamiarem **ustąpienia ze stanowiska,** jeśliby nacisk niemiecki się zwiększył. W tym wypadku **on, Otto, zgłasza gotowość, prośbę, a nawet radzi przekazać sobie agendy kanclerskie.** Nie miałaby to być formalna restauracja monarchji, tylko zmiana na stanowisku **szefa rządu,** któraby bez rewizji konstytucji, stworzyła możliwość powrotu na tron Habsburgowi. Prosi o to, bez względu na warunki polityczne i sytuację, w której przyszłoby mu władzę przejąć. Wierzy, jest przekonany, że potrafi obronić Austrię przed zakusami Rzeszy.

List kończy się gorącym apelem do Schuschnigga o spełnienie prośby gorącego patrioty i zaleceniem jak najściślejszej dyskrecji. List ten doręczył Schuschniggowi **tajny „kurier cesarski",** który też zawiózł w najgłębszej tajemnicy odpowiedź kanclerza.

Musiała ona być dla Ottona druzgocąca. Schuschnigg bowiem twierdził, że to co się stało, stać się musiało; że **nie wolno w sprawie austriackiej doprowadzać do wojny i** przelewu krwi; że na obcą pomoc tylko wtedy można liczyć, gdy jest zupełnie pewna.

Kanclerz związkowy, w grzecznej i wiernopoddańczej formie wyrzucał Ottonowi **nieznajomość sytuacji w kraju,** tak wewnętrzno politycznej, jak gospodarczej; dawał do zrozumienia, że Austria jest bez oparcia o Niemcy niezdolna do życia, że ludność jest po stronie socjalistów itd. itd.

Oświadczył wreszcie, że w żadnym wypadku **do przelewu krwi nie dopuści,** bo wie, co to wojna, bo przeżył także i wojnę domową. Lepiej utrzymać Austrię uzależnioną od Rzeszy, aniżeli doprowadzić lekkomyślnie do zupełnej likwidacji państwa. Idea bowiem państwowa, tradycje dynastji habsburskiej są wieczne, **przetrwają chwilowe niepowodzenia polityczne** i gdyby nawet dzisiejszym reprezentantom tych tradycyj przyszło na ołtarzu konieczności dziejowych złożyć własne aspiracje, z większą to będzie korzyścią dla kraju, aniżeli rozpętanie wojny. Przejściowa restauracja monarchji za cenę krwi i wojny **pogrzebałaby tę ideę raz na zawsze.** Nie należy też myśleć o tem, jak z honorem zginąć, ale koncentrować swe wysiłki, by **kraj z honorem utrzymać dla lepszych czasów,** które kiedyś przyjść muszą wraz z całkowitą przebudową Europy, niestety, dopiero chyba po przyszłej wojnie.

Na zakończenie Schuschnigg oświadcza, że decyzje co do jego ewentualnej dymisji jak i nominacji jego następcy, to według konstytucji austriackiej **prerogatywy prezydenta związkowego,** a o drodze nielegalnej zmiany rządu mowy być nie może.

Jak widać z odpowiedzi Schuschnigga, nie wierzył on ani w pomoc mocarstw zachodnich, ani Mussoliniego, ani w Austriaków. Wierzył natomiast, w myśl tego, co zapewne usłyszał w Berchtesgaden, że **Niemcy nie chcą aneksji Austrji,** jeśli ona będzie posłuszna dyrektywom Berlina.

Dopiero po mowie Hitlera, 20 lutego, o 10 milionach Niemców przy granicach Rzeszy i po nowych żądaniach hitlerowskich, zmienił front i postanowił się bronić. Było już jednak za późno.

# Eldorado Inkasów.

## Tajemnice „zagubionego świata" w Wenezueli.

(xy) Rząd republiki Venezuela przygotowuje ekspedycję samolotową do „zagubionego świata" Anyantepuy, otoczonego ze wszystkich stron stromymi ścianami skalnymi. **Jest to leżący na południu kraju niezbadany dotąd płaskowyż w górach Koraima, w którym znajdowało się podobno legendarne eldorado Inkasów.**

Nazwa Anyantepuy pochodzi z języka Indian Putmayo i oznacza „kraj rzeki złota". Legendy tubylców opowiadają, że **na tym odciętym od świata płaskowyżu wypływać ma rzeka, której namuł zawiera ziarna złota.** — Prócz tego znajdować się ma w tym tajemnym kotle górskim ukryty skarb Inkasów. Podobna legenda odnosi się dwudziestu innych miejscowości południ. amerykańskiego kontynentu, **w których zwyciężeni Inkasowie ukryć mieli podobno swoje olbrzymie skarby przed hiszpańskimi konkwistadorami.** „Skarby Inkasów" znajdują się jednak w całej południowej Ameryce, od Patagonii do Panamy, są one nawet na wyspach Aurora i na Santa Inez.

Władze Wenezueli nie przywiązywały początkowo do tych wiadomości żadnej wagi. Ale w roku 1921 pojawił się w Caracas **pewien badacz kruszców, któremu udało się rzekomo dotrzeć do „zagubionego świata" Anyatepuy i wejść do łożyska „złotej rzeki".** Wkrótce potem oszalał jednak i nie można było zbadać jego niejasnych zapodań, nie utrwalonych na żadnej mapie.

Przed kilku miesiącami wenezuelscy poszukiwacze ropy z towarzystwa Gulf Oil Company **przebyli samolotem nieznane wnętrze Wenezueli i dotarli do Anyantepuy.** Zła warunki atmosferyczne uniemożliwiły lądowanie, ale geologiczne badania w okolicy płaskowyżu stwierdziły obecność ropy.

Poszukiwania „eldorada" rozpoczęło się jeszcze w roku 1502, gdy pierwsi Hiszpanie stanęli na ziemi Wenezueli i Kolumbii. **Mieszkający tam Inkasi i Indianie Chibcha opowiadali Hiszpanom o „złotej rzece" i „złotym jeziorze", położonych w niedostępnych górach.** Hiszpanie zabili i zadręczyli na śmierć setki Indian, którzy nie chcieli, czy nie mogli wyjawić tajemnicy tej krainy złota.

Według zapodań południowo - wenezuelskich Indian jeszcze przed 30 laty mieli hiszpańscy awanturnicy dotrzeć do „zagubionego świata" Anyantepuy i przez skierowanie biegu rzeki w inną stronę osuszyć złotodajne łożysko. Ale na dnie łożyska ukazał się **gruby na 4 do 5 metrów pokład mułu rzecznego.** Gdy nazajutrz chcieli usunąć muł, palące słońce zamieniło je na twardą masę kamienną, której nie mogli rozbić kilofami ani siekierami.

Prócz ekspedycji, którą przygotowuje rząd Wenezueli, istnieje **druga ekspedycja, złożona z 15 angielskich i amerykańskich awanturników.** Ekspedycja ta jest już w drodze do Anyantepuy. Pragnie ona szukać nie ropy, lecz ukrytych skarbów Inkasów. Zaopatrzyła się ona we wszelkie potrzebne mapy, narzędzia i kostiumy dla nurków, i jest pewna powodzenia. Rząd Wenezueli zajmuje się swoją ekspedycją bardzo poważnie. **Poszukiwacze „eldorada" wyruszyli z portowego miasta Cartageny wgłąb Kolumbii, ażeby dotrzeć do celu poprzez las dziewiczy.**

Prasa zajmuje się żywo wynikiem obu tych ekspedycyj. We wszystkich miastach Wenezueli czynione są nawet zakłady co do pomyślnych wyników lub niepowodzeń „poszukiwaczy eldorada".

# Uroczystości pogrzebowe w Watykanie.

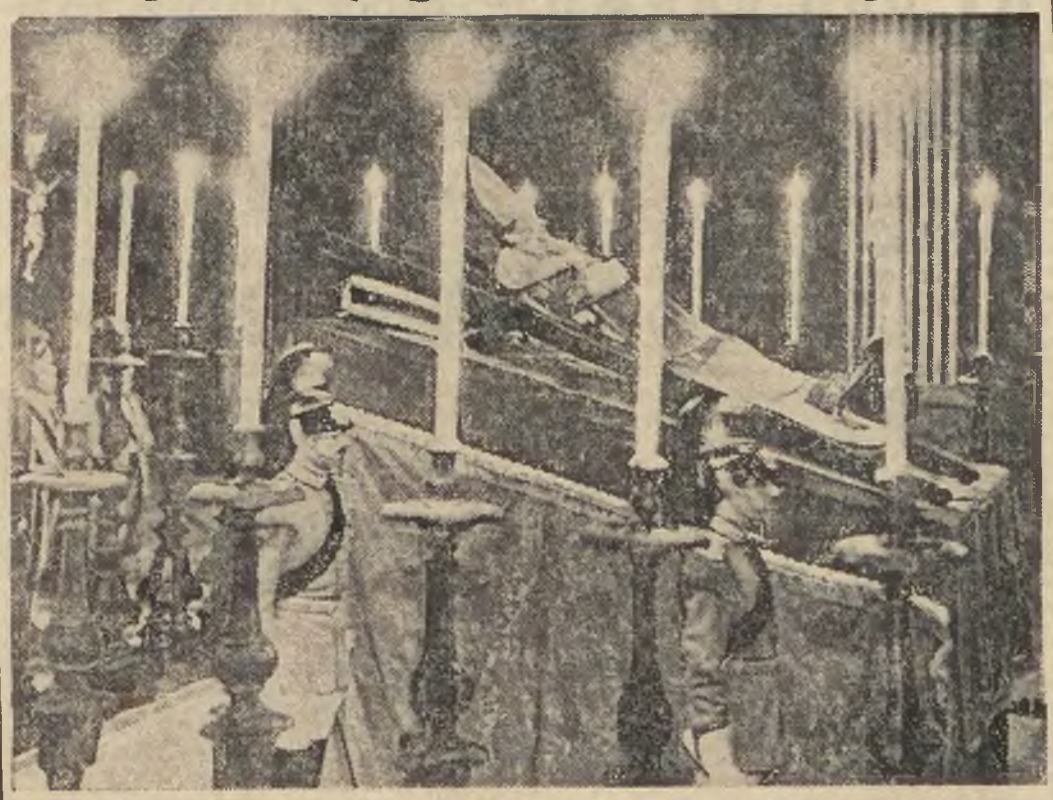

Ciało zmarłego Papieża Piusa XI-go po zabalsamowaniu odziane zostało w białe szaty liturgiczne, czerwoną mozzettę z gronostajami, oraz złotą mitrę. Zwłoki tak odziane zgodnie z rytuałem przez dwa dni pozostawały wystawione na widok publiczny w kaplicy Sykstyńskiej.

## *CO PISZĄ INNI.*

# Bezprzykładne samozaparcie.

„Kurier Poranny" zamieścił anonimowy atak na posła ks. Lubelskiego o to, że niegdyś gdy był duchownem i nazywał się Kaziród, walczył zajadle z Witosem w „Ludzie Katolickim", a dziś bierze go w obronę. Ta obrona zdaniem „K. P." — jest „niesmaczna komedia". Na to zauważa „Dziennik Ludowy":

„Co uznać musimy za rzecz bezsporną i podkreślić z naciskiem, to akt pokory i bezprzykładnego samozaparcia, z jakim redaktorzy „K. P". — Hrabyk i Piestrzyński — notatkę tę w swoim dzienniku zamieścili, nie opatrując jej w żaden komentarz, a więcjawnie się z nią solidaryzując.

Bo i jakże? Przecież obaj redaktorzy „Porannego", wytykając „zmianę sympatyj" ks. Lubelskiemu, stawili pod pręgierz *sami siebie.* Obaj, i Hrabyk i Piestrzyński, należeli do partii która „ujadała" na Józefa Piłsudskiego nie gorzej, niż wspomniany przez nich „Lud Katolicki" na Wincentego Witosa. Obaj byli endekami, którzy opuścili szeregi Dmowskiego, ażeby zająć dobrze sytuowane miejsca w obozie rządowym.

Na codzień, w gwarze spraw bieżących, są oni pełni tupetu i zadowolenia z siebie. Są najlepszej myśli o sobie. Czują się pełni najpiękniejszych nadziei. Czapkują swoim panom dzisiejszym. Podgryzają swoich panów wczorajszych. Uskrzydleni fantazją, pewni bezpieczeństwa, zapominają o tym, czym byli wczoraj, i zagarniają na swój chlubny użytek *cały bohaterski dorobek dawnych pilsudczyków,* jak zagarnęli na swój benefis 60-letni okres *demokratycznej pracy* „Kuriera Porannego".

Ale dla tych ex-endeków w Ozonie przychodzą widocznie i godziny czarne. Nastają chwile, w których uprzytomniają sobie, że gdzieś w ich duszy płacze żal za Dmowskim, wyje nieutulone echo niewiadomszczyzny. Cóż, że nie zmienili własnego nazwiska, jak ks. Kaziród-Lubelski? Oni zmienili coś, co dla kariery osobistej ma znaczenie o wiele większe: zmienili *nazwisko swoich wodbów.* I to, jak grzesznikowi,, czującemu ciężar na sumieniu, każe im raz po raz wracać do motywu swej winy. Każe im ścigać ks. Lubelskiego, bo czują, że w jego osobie piętnują — siebie.

***Zimno i głód panują w izbach bezrobotnych. Walczmy z niedolą bliźnich — składajmy ofiary na Pomoc Zimową.***

# Każdy Niemiec niewolnikiem państwa.

## Nikt nie może bez pozwolenia zmienić miejsca pobytu.

BERLIN. (PAT.) Pełnomocnik do planu 4-letniego marszałek Goering **wydał 13 bm. ustawę, dotyczącą rynku pracy i uzupełniającą ustawę z czerwca ub. roku. Znaczenie tej ustawy polega na stworzeniu podstaw prawnych do faktycznego wciągnięcia do szeregów wszystkich zdolnych do pracy z jednoczesną możnością przydzielania, według uznania urzędu pracy, sił roboczych do odpowiedniej pracy.**

Z chwilą wejścia w życie tej ustawy, każdy pracownik fizyczny i umysłowy w Rzeszy związany jest ściśle z wyznaczonym mu przez urząd pracy miejscem zatrudnienia, z drugiej zaś strony pracodawca zmuszony jest do zatrudniania przydzielonych mu sił roboczych.

**Urząd pracy posiada, według ustawy, nie tylko prawo powoływania wszystkich zdolnych do pracy, ale i prawo przenoszenia zatrudnionych już pracowników do innej miejscowości.**

Cała ustawa stoi pod hasłem „zapewnienia zapotrzebowania sił roboczych dla celów o specjalnym państwowo - politycznym znaczeniu"

**Obejmuje ona wyraźnie wszystkich mieszkańców Rzeszy, obywateli zaś zagranicznych nie dotyczy tylko o tyle, o ile zwalniają ich układy państwowe bądź też uznane reguły prawa międzynarodowego".**

Druga część ustawy, wiążąca pracownika z miejscem jego zatrudnienia, uzasadniona jest w następujący sposób: „Ogólna fluktuacja sił roboczych w Niemczech wynosi miesięcznie półtora miliona ludzi. Tak olbrzymia liczba wywołuje oczywiście wielkie straty".

**Ustawa stwarzać może będzie w poszczególnych wypadkach obciążenia, ale, jak oświadczają tu, wymagania państwowo - polityczne muszą być przede wszystkim brane pod uwagę. Waga ustawy polega głównie na możności zmobilizowania w razie potrzeby wszystkich męskich rezerw siły roboczej w Rzeszy.**

# Sąd nad Codreanu

## na ogólnopolskim turnieju krasomówczym młodych prawników.

Urządzane już od lat kilku przez Bibliotekę Słuchaczów Prawa turnieje krasomówcze zdobyły we Lwowie dużą popularność. Na zachodzie Europy podobne konkursy cieszą się ogromną popularnością, w szkołach amerykańskich istnieją obowiązkowe godziny „public spiking", gdzie młodzież szkół średnich wprawia się w mówieniu publicznym.

**Wczorajszy turniej krasomówczy budził tym większe zainteresowanie, że miał charakter nie lokalny, ale ogólnopolski. W konkursie wziął udział najlepsi mówcy z pośród młodzieży prawniczej, wyeliminowani w drodze konkursów na poszczególnych Uczelniach. Większość przemówień obracała się dokoła sprawy Codreanu, zamordowanego przywódcy rumuńskich nacjonalistów. Trzy pierwsze miejsca zyskały właśnie mowy obrońców Codreanu. —** Jury z dziekanem lwowskiej Izby Adwokatów dr. Pierackim i ks. Klawkiem na czele przyznało pierwszą nagrodę **Tadeuszowi Makarczyńskiemu** (Warszawa), drugą otrzymał **Jerzy Homma** (Wilno), nagrodą trzecią podzielili się **Stanisława Krycka** (Poznań) i **Jan Pawliszak** (Lwów).

Nagrodę publiczności dostał za obronę Marii Antoniny p. Pawliszak. Nie wyszedł on jednak poza poprawną przeciętność i do oklepanego zresztą tematu nie wniósł nic nowego. Pięknie natomiast wypadła obrona Sokratesa N. Dudy (Poznań), który świetnie wczuł się w styl dialogów platońskich. Nieprzyznanie mu żadnej nagrody krzywdzi, naszem zdaniem, tego mówcę.

Turniej zgromadził w sali Collegium Maximum ponad 1.500 osób. Wysokość nagród wyniosła: zł. 110, 80, 45, 45 i nagroda publiczności zł. 30.

Na marginesie tej imprezy należy zauważyć, że byłoby o wiele lepiej, gdyby miała ona bardziej ogólny, a mniej partyjny charakter i że zakończonego turnieju hymnem partyjnym jest jednak nie na miejscu.

# Burza zatapia statki.

GIBRALTAR. (PAT.) *Silne wiatry zachodnie utrudniają prowadzenie żeglugi w cieśninie. Komunikacja pomiędzy Gibraltarem a Tangerem została przerwana. Burza wyrządziła duże szkody wśród mniejszych statków i łodzi. Parowiec holenderski „Sibajak", niesiony wiatrem, zderzył się z kontrtorpedowcem angielskim „Somali" i doznał uszkodzeń. Nikt nie odniósł ran.*

# Rząd katolicko-socjalistyczny

## powstanie w Belgii.

BRUKSELA. (PAT.) Desygnowany premier Pierlot oświadczył, iż liberałowie odmówili swego udziału w rządzie. Pierlot usiłuje obecnie utworzyć gabinet w składzie ministrów ze stronnictw katolickiego i socjalistycznego, któremu liberałowie udzieliliby ewentualnie swego poparcia. Były premier Spaak oświadczył gotowość objęcia w nowym gabinecie teki ministra spraw zagranicznych.

## Ruiny zamku pochłonięte przez wędrującą górę.

WIEDEŃ. (PAT.). Wznosząca się nad jeziorem Mondsee w Austrii góra Schober poczęła się od wczoraj obsuwać, niszcząc ruiny zamku Wartenfels.


## Pamiętaj o 5 marca!

**ZŁÓŻ GŁODNYM OFIARĘ Z CZĘŚCI OBIADU**

# Liga Narodów poszturkowiskiem

## największych mocarstw świata.

LONDYN. (PAT). Rząd brytyjski zawiadomił skretarza generalnego Ligi Narodów, że **w przyszłości nie będzie mógł uważać, iż jest związany w czasie wojny powszechnym aktem dla pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych, zawartym w Genewie 26 września 1928 r. Rząd brytyjski w dalszym ciągu uznawać będzie postanowienia tego aktu w czasie pokoju, ale w razie wojny zastrzec sobie musi całkowitą swobodę działania.**

Jako główny powód nota brytyjska wymienia zmiany, jakie nastąpiły w stosunku do Ligi Narodów, której pakt nie posiada już swej dawnej mocy.

**Jak wyjaśniają w brytyjskich kołach miarodajnych, do kroku powyższego nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia, gdyż posiada on raczej charakter teoretyczny, niż praktyczny. W kołach rządowych podkreślają, że nie należy noty brytyjskiej interpretować jako poglądu, że Wielka Brytania uważa wojnę za bezpośrednio możliwą.**

Po prostu chodzi o to, że rząd brytyjski nie chce być związanym jakimikolwiek zobowiązaniami, których utrzymanie okazać się może niemożliwym w obecnych warunkach w Europie. W kołach brytyjskich podkreślają również, że akt z 1928 r. nigdy, jak dotąd, w praktyce nie był zastosowany.

GENEWA. (PAT). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych **zakomunikowało sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów decyzję swą, utrzymującą akces Francji do powszechnego aktu rozjemczego, który wszedł w życie w sierpniu ub. roku i co 5 lat jest odnawiany. Do aktu tego w swoim czasie przystąpiły 23 państwa.**

# Druga transza ukaranych

## za sabotowanie zarządzeń O. P. L.

W Starostwie grodzkim skazani zostali w dniu wczorajszym za utrzymywanie oświetlonych lokali w okresie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej:

Ignacy Roman (Legionów 27), właściciel firmy z towarami sportowymi na 1000 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu; Franciszek Kanarienvogel (Zimorowicza l. 10) na 100 zł. względnie 10 dni aresztu; Róża Schochan (Serbska 11) na 15 zł.; N. Schrager (Św. Jacka 10) na 100 zł. ewent. na 10 dni aresztu; Maria Hładyj (Przerwana 12) na 20 zł. lub 5 dni aresztu za wzbranianie się pomimo wezwania komendanta bloku udania się do schronu; N. Magalas na 500 zł., względnie 1 miesiąc aresztu za zachowanie się członków „Proświty", którzy rozmyślnie zapalali światła w swym lokalu.

W dniu dzisiejszym odpowiadać będzie w Starostwie grodzkim N. Hapniak, dyrektor drukarni „Diła", za niestosowanie się do wydanych zarządzeń.

# Co to jest milion?

## Prace Sądu Konkursowego.

(o) Prace Sądu Konkursowego, którego zadaniem jest przyznanie nagród za piętnaście najlepszych odpowiedzi na pytanie: „Co to jest milion"? — dobiegają końca. Dotychczas przejrzano i posegregowano przeszło 58.000 odpowiedzi.

W skład jury wchodzą pp.: Redaktor Giełżyński, b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich; Tadeusz Dołęga-Mostowicz, znany powieściopisarz; Profesor Tadeusz Sierzputowski, znany matematyk; Dr. Henryk Friedrich, asystent katedry polonistyki na U. J. K., oraz Szef Działu Marian Szajowski, zastępca Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego.

Wyniki konkursu podamy w najbliższych dniach natychmiast po ukończeniu prac jury.

**J. F. WITTKOP.** 10)

# NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

**POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.**

AUTORYZOWANA ADAPTACJA EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO.

— Wygadał się pan Brown! — zawołał ze śmiechem Soederlund. — Teraz już muszę wypaplać resztę! Dlatego, proszę pani, że w Sorrento mam domek i plac tenisowy, który pani koniecznie musi zobaczyć. Jeśli piłka przeleci ponad siatkę ochronną ,to wpadnie na pewno do morza. Tam naprawdę można grać. Tu się czuję jak w więzieniu. Uciekajmy stąd, pani Sylwio!

— Przyjemnie grać nad morzem...

— Bardzo! Chciałbym właśnie tam z panią zagrać. Wczesnym rankiem zatoka jest jeszcze ciemnoniebieska, potem zza Apenin wyłania się powoli słońce...

— Sorrento! — zawołała z zapałem i jednocześnie z lekkim żalem. — Niestety, to jest bardzo daleko od Grenelle. Ostatecznie mam wrażenie, że teraz już możemy się obejść bez tenisa: po pierwsze do Sorrento za daleko, powtóre graliśmy ze dwadzieścia minut, wystarczy do zawarcia przyjaźni sportowej. — Prawda, panie Brown?

Stali rozdzieleni siatką. Wyciągnęła dłoń, którą uścisnął lekko.

— Grałem tak źle, że nie zasługuję na tę wielką nagrodę. Ale przyjmuję ją z wdzięcznością.

Przebrali się w kabinach. Nieznajoma wyszła, niosąc w ręce zawiniątko z sukienką tenisową i pantoflami, które jej kupił. Wziął paczkę i przechodząc przez dziedziniec fabryki mydła, położył go na ławce pod murem; swoje rzeczy, nabyte specjalnie do tej partji, zostawił po prostu w ubieralni.

— Czy pan jest zawsze taki rozrzutny? — zapytała z dość wyraźnym zdziwieniem.

— Rozrzutny? Nie, proszę pani! Tylko niepotrzebne rzeczy od razu dla mnie przestają istnieć... Zdarzyło mi się wyrzucać nieco wartościowsze przedmioty — dodał żartobliwie.

— Zasada wygodna, ale nie dla każdego dostępna.

— Dlaczego?... No, tak, rozumiem! Zupełnie słusznie, pani Sylwio. Człowiek zapomina o tych sprawach, gdy mu się dobrze powodzi. Trzeba było zabrać te rzeczy i podarować jakiemu biedakowi.

Stali w bramie fabryki. Olbrzymi siedmiopiętrowy budynek o szerokich oknach ziejących czarną pustką robił wrażenie opuszczonego domu, w którym od wielu lat noga ludzka nie postała; gdzie niegdzie sterczały kominy o wierzchołkach zaróżowionych łuną, bijącą od śródmieścia pławiącego się w morzu światła. Za wąską jezdnią i za chodnikiem, obramowanym rzadko posadzonymi młodymi drzewkami, połyskiwała ciemna wstęga Sekwany. Na przeciwległym brzegu latarnie odbijały się w wodzie długim szeregiem jaskrawych plam.

Soederlund pomyślał nagle, że oto poznał młodą, wyjątkowo piękną kobietę. Nazywał ją Sylwią, choć w rzeczywistości nie znał jej imienia i w ogóle nic o niej nie wiedział. Zaciekawiła go więcej niż każda inna kobieta — a spotkał ich dużo w swoim życiu — ujęła go powierzchownością, sposobem bycia, świeżym lotnym umysłem; podziwiał w niej prostotę i osobliwe piętno, które nadaje człowiekowi rasa i wychowanie, lecz nie zastanowił się ani razu, że ona też może wiedzieć z doświadczenia, co to jest bieda, albo przynajmniej brak pieniędzy na codzienne koniecznie potrzeby. Była ubrana przyzwoicie, ale to jeszcze niczego nie dowodziło. Zwłaszcza w Paryżu.

Ta myśl była przykra, prawie bolesna. Doznał wrażenia, że go posądziła słusznie o rozrzutność — z własnego punktu widzenia, oczywiście — a co za tym idzie, uczuła się z pewnością nieco dotknięta tym gestem jako niesmacznym przejawem dorobkiewiczostwa.

Nie zauważył nawet, ile wagi przywiązywał do tego, że ona może sobie o nim wyrobić takie czy inne zdanie.

— Pani Sylwio, skoro zawarliśmy pakt przyjaźni...

— Sportowej — wtrąciła z uśmiechem.

— Bardzo wysoko cenię to uczucie niezależnie od tego, jakim przydomkiem go pani obdarzy. Chciałbym wiedzieć, czy ze względu na sam fakt przyjaźni wolno zadać... trochę niedyskretne pytanie?

— Nie posądziłabym pana o ciekawość.

— Bo tak nie jest w rzeczywistości, pani Sylwio. W tym wypadku mam głębsze powody.

— Czasem lepiej nie pytać.

— To jest rozumowanie człowieka bojącego się odpowiedzi. Ja się tego nie boję.

Przemilczała.

Szli wzdłuż muru okalającego fabrykę mydła. Ich kroki dźwięczały ostro na bezludnej ulicy.

— Dobrze, niech pan pyta — rzekła po chwili.

Te słowa zabrzmiały tak nieśmiało, że Soederlunda nagle ogarnęło właściwie niczym nieusprawiedliwione współczucie.

Ulica była oświetlona rzadko rozstawionymi latarniami. Gdy je mijali, z pod stóp wybiegały cienie, rosły z każdym krokiem, wydłużały się i wreszcie ginęły w ciemnościach.

— Pożegnamy się dziś wieczorem i kto wie, czy się spotkamy kiedykolwiek — zaczął mówić powoli, jak gdyby myślał na głos. — Za kilka dni wyjadę z Paryża. Nie wiem, czy pani sprawiło przyjemność towarzystwo... mężczyzny niepierwszej młodości, mam nadzieję tylko, że tak bardzo nie wynudziłem pani. Sprawa jest prosta. Przedstawię ją bez wstępów i bez obsłonek: jestem człowiekiem materialnie niezależnym, mam dość rozległe stosunki. Gdybym mógł pani pomóc w czymkolwiek... no, byłbym po prostu szczęśliwy. Niech tylko pani nie szuka ukrytego sensu w moich słowach.

— Rozumiem dobrze, co pan ma na myśli, panie Brown — odparła tonem, który nie pozostawiał wątpliwości, że to powiedziała szczerze.

— Nawiasem mówiąc, nie nazywam się Brown. Zresztą pani to odrazu zgadła. Okoliczności tak się złożyły, że przez pewien czas muszę używać tego nazwiska. Za długo musiałbym opowiadać, żeby pani wyjawić, dlaczego tu jestem incognito. Oto jest moje prawdziwe nazwisko.

(C. d. n.)

WOLANOW
STALE
WZBOGACA!

150.000
u Wolanowa
100.000
u Wolanowa
75.000
u Wolanowa
50.000
u Wolanowa
25.000
u Wolanowa

Zamowienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie. — KOLEKTURA
J. WOLANOW
Centrala: Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. Oddziały w Warszawie, Łodzi, Pabianicach, Łucku.
1020

## Katastrofy lotnicze.

PRAGA. (PAT.) W pobliżu lotniska Kbely zderzyły się 2 samoloty myśliwskie. Jeden z lotników uratował się, wyskakując ze spadającego samolotu ze spadochronem. Drugi lotnik, pomimo uszkodzenia samolotu, zdołał wylądować.

KATANIA. (PAT.) Na tutejszym lotnisku rozbił się z nieznanej dotychczas przyczyny samolot wojskowy. 2 lotników poniosło śmierć.

## Pożar na statku w Gdyni.

GDYNIA. (PAT.). Wczoraj w południe na statku fińskim „Figge", stojącym przy nadbrzeżu angielskim obok magazynów śledziowych,

**powstał pożar, którego przyczyna była eksplozja wiszącej lamny naftowej nad otwartymi zbiornikami z ropą i naftą, które także eksplodowały, powodując rozlanie palącej się ropy na halę maszyn.**

Zaalarmowana portowa straż pożarna przybyła niezwłocznie na miejsce i po energicznej akcji pożar szybko ugasiła.

**Strażacy zmuszeni byli pracować na statku w aparatach tlenowych. Szkody, wyrządzone przez pożar są stosunkowo niewielkie. Jeden z palaczy tego statku doznał oparzenia i zaczadzenia.**

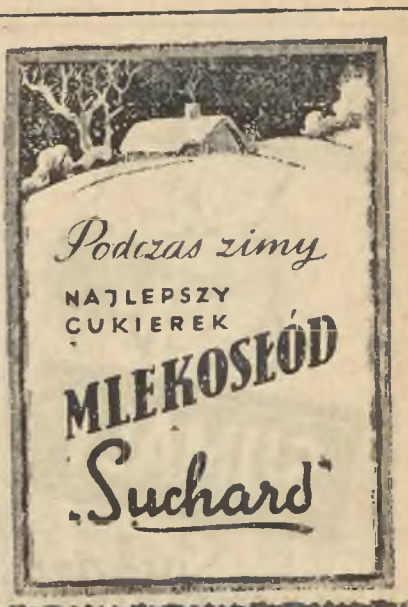

940

# Oświadczenie szefa sztabu O. Z. N.
## w sprawie ukraińskiej i żydowskiej.

WARSZAWA. (Tel.) Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu obradowano nad budżetem Ministerstwa Spraw wewnętrznych.

Referent poseł **Długosz** powołując się na drukowane sprawozdanie scharakteryzował ogólną działalność Ministerstwa i omówił cyfry budżetu. Co do Śląska sprawozdawca powtarza swoją opinię, że czas skończyć z separatyzmem i znieść kordony, które nas jeszcze oddzielają od Śląska.

Mówca prosi o przyjęcie budżetu Min. Spraw Wewnętrznych według wniosków komisji budżetowej.

## Niefortunna normalizacja.

Następnie zabrał głos wicemarszałek **Wenda**, szef sztabu O. Z. N., który poruszył m. in. zagadnienie mniejszościowe.

**Jeśli chodzi o mniejszość ukraińską mówca uważa, że na przestrzeni 20-lecia istnienia Polski niepodległej nie z naszej winy zawiodły metody t. zw. normalizacji. Tonęła ona — mówi płk. Wenda — zawsze w ostatecznym rachunku, w tolerowaniu przez skłonne do normalizacj grupy ludności ukraińskiej, akcji o charakterze powiedzmy — powiedzmy najogledniej — odśrodkowym. W arsenale środków znajdowało poczesne miejsce sięganie do fali międzynarodowych konjunktur.**

## Naród polski jedynym gospodarzem.

Skoro ten stan rzeczy nie został pozytywnie uregulowany przez samą ludność ukraińską, zmuszeni zostaliśmy do podjęcia akcji, która nie wymierzona przeciwko nikomu zabezpieczy należycie stan naszego posiadania i polski interes państwowy. **O. Z. N. od samego początku swego istnienia stoi w stosunku do ludności ukraińskiej na stanowisku współpracy i bratniego współżycia obywatelskiego. Uznajemy odrębności narodowe i kulturalne tej mniejszości i szanujemy je, byleby nie godziły one w spoistość i całość Państwa Polskiego i nie dążyły do odgraniczenia się chińskim murem nienawiści.**

**Naród polski jest jedynym gospodarzem w swym Państwie i żadne przeszkody nie mogą stać na drodze jego rozwoju i realizacji jego żywotnych interesów na obszarach o ludności mieszanej.** (Oklaski). **Wykluczamy też kategorycznie działania jakichkolwiek porozumień i obcych inspiracji w kształtowaniu współżycia z mniejszością ukraińską.**

Od ludności ukraińskiej zależy wybór środków, jakie będziemy stosować przy rozwiązywaniu tego problemu. Sądzimy, że nadszedł najwyższy czas, by wybór ten został dokonany rozsądnie i na okres jak najdłuższy.

## „Wykluczamy wszelką demagogię i licytację haseł".

W sprawie mniejszości żydowskiej oświadczył płk. Wenda:

**„Stosunek nasz do mniejszości żydowskiej nie wynika z jakichś rasistowskich teorii — wyrasta on na podłożu obcości kulturalnej uciążliwości Żydów jako elementu gospodarczego. Żądamy od tej mniejszości podporządkowania się woli całego narodu polskiego i poczynienia ze swej strony wszelkich kroków w kierunku zwiększenia emigracji.**

**Ilościowa supremacja tej mniejszości w handlu, w przemyśle, rzemiośle i licznych zawodach wolnych, wpływająca niejednokrotnie na obniżenie poziomu etycznego tych dziedzin życia publicznego — zmusza nas do jak najbardziej kategorycznego ograniczenia liczby Żydów w Polsce drogą masowej emigracji.**

**Niezależnie od wykonywania przez rząd planu emigracyjnego prowadzimy i prowadzić będziemy akcję organiczną unarodowienia wielu gałęzi naszego życia gospodarczego i kulturalnego, traktując ją jako działanie pozytywne narodu polskiego, gospodarza swej ziemi. Nie traktujemy też tej akcji jako środka wywierania presji emigracyjnej, gdyż zarówno cały naród polski, jak i znaczna część społeczeństwa żydowskiego i bez tego zdaje sobie sprawę z konieczności masowej emigracji Żydów z Polski.**

**W związku z pewnymi oświadczeniami przedstawicieli mniejszości żydowskiej, składanymi w tej Izbie, stwierdzam, że poglądy nasze i akcja nie będą uzależnione od jakichkolwiek deklaracji: są one bowiem oparte na materiale dokładnie przestudiowanym. Są one niezmienne, jak niezmienna jest uchwała rady naczelnej OZN, głosząca, że „poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla narodu polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej".**

**Ze środków, zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej wykluczamy zdecydowanie wszelką demagogię i licytację haseł, gdyż ani sprawa ta nie należy do zagadnień, dających się rozwiązać z dnia na dzień, ani też próby jej rozwiązywania w atmosferze gróźb i gwałtów nie tylko nie doprowadzą do pożądanych i pozytywnych wyników, lecz i samego zagadnienia nie posuną o krok naprzód.**

W zakończeniu swych wywodów płk. Wenda w imieniu Koła parlamentarnego OZN. wyraził podziękowanie premierowi Składkowskiemu za niezmordowaną i mozolną pracę na tym jego trudnym posterunku służby państwowej.

## „Stajemy się państwem policyjnym.."

Poseł **Dudziński** zwracając się do posłów ukraińskich stwierdza, że Ukraińcy muszą się wyrzec tych wszystkich panów, którzy zagranicą szkalują naród polski i szkodzą wspólnej sprawie.

Jedynym rozwiązaniem kwestji żydowskiej — zdaniem mówcy — to emigracja.

— Chcąc naprawdę — mówi poseł Dudziński — pomóc Żydom w uzyskaniu własnego państwa, musimy ich do tego przygotować, musimy z kombinatorów zrobić pionierów. Uczyć się będą zatym kopać kanały, budować szosy, osuszać bagna — jednym słowem robić już teraz w Polsce to, co czeka ich na własnej ziemi. Koszty tej nauki musi ponieść naród żydowski.

Dalej żąda mówca oczyszczenia aparatu rządowego z Żydów.

Omawiając wybory samorządowe mówca podaje przykład

**niecopowiedniego ustosunkowania się władz do obywatela podczas wyborów samorządowych, niejakiego Muca, b. podoficera W. P., którego aresztowano, pędzono szupasem 11 dni o głodzie i o chłodzie itp.**

**Panie ministrze** — mówi pos. Dudziński — **niech pan przyjdzie do Sejmu z wnioskiem, rozwiązującym wszystkie poza OZN. stronnictwa polityczne. Sejm napewno ten wniosek uchwali, ale dopóki pan tego nie zrobi, nie wolno urzędnikowi tak postępować z członkiem tego narodu, który tak pięknie zdał egzamin w ciężkich dla państwa chwilach.**

**Wreszcie żąda poseł Dudziński uchwalenia ordynacji wyborczej w terminie do 18 marca br. — Jeśli do tego terminu** — mówi poseł Dudziński — **koło parlamentarne OZN. nie złożył projektu ustawy o ordynacji wyborczej, to 19 marca ja taki projekt złożę, albowiem nie chce się przyczyniać do obniżania najwyższych autorytetów, albowiem nie chce ponosić odpowiedzialności za to, że coraz bardziej stajemy się państwem policyjnym.** Głosy: Za dużo retoryki.

## Pos. Ostrowski odpowiada Ukraińcom.

Poseł **Zeńczykowski** omawia zagadnienie młodego pokolenia, a polemizując z wywodami pos. Dudzińskiego twierdzi m. in., że ordynacja wyborcza nie jest wyścigiem i żadne terminy tam grać roli nie mogą.

Poseł **Łysiak** porusza bolączki ukraińskie.

Poseł **Ostrowski** wysuwa szereg postulatów odnośnie miast, wskazując m. in. na konieczność uprzemysłowienia miast i prowadzenia przez nie na większą skalę, niż dotychczas, robót publicznych. — Odpowiadając pos. Łysiakowi mówca oświadcza, że

**Polacy nie prowadzą polityki eksterminacyjnej, uznają odrębność narodową Ukraińców, ale żądają za to lojalności w stosunku do Państwa Polskiego i odrzucenia myśli i jakiegokolwiek rozluźnienia łączności między Rzplitą a ziemiami południowo-wschodnimi.**

Pos. **Trockenheim** skarży się, że hasło odżydzenia handlu pociąga za sobą różne bezprawia. Stanowisko zajęte przez płk. Wendę — zdaniem mówcy —

**oznacza wypowiedzenie zdecydowanej walki ze strony O. Z. N. społeczeństwu żydowskiemu w Polsce. Mówca zapowiada, że społeczeństwo żydowskie będzie walczyć o zrealizowanie konstytucji.**

## Nie poddanie, tylko pojednanie.

Poseł **Stoch** stwierdza, że zmiana ordynacji wyborczej jest potrzebna w interesie Polski, jako konieczność historyczna, jako wyraz konsolidacji narodu. Nie jest możliwe wejście do O. Z. N. grup opozycyjnych. Walka nie może się zakończyć poddaniem tylko pojednaniem.

Następnie przemawiali posłowie: Cieplak, Milewski, Wydra, Wawłowski, Erdman, Döllinger, ks. Padacz, Orlański, Karlikowski, Trzeciak, Jankowski, Filipski, Hankiewicz, Baran, Onufryczuk, Celewicz, Jóźwiak i Pietrzak.

Z kolei zabrał głos pos. gen. **Skwarczyński**, który odpowiadając pos. Dudzińskiemu, przypomina mu swą mowę, wygłoszoną 19-go września ub. r. w Łucku, w której zapowiedział, że ustawa o zmianie ordynacji wyborczej będzie przez obecne Izby wypracowana, co wymagać będzie długiej pracy.

Po wyjaśnieniach sprawozdawcy posła Długosza zabrał głos poseł Wawrzkowicz do osobistego oświadczenia. W rozprawie ogólnej poseł Sanojca zapytał mnie — mówił — **kto upoważnił mnie do zabierania głosu w sprawie t. zw. brzeskiej, względnie w sprawie Witosa i towarzyszy i nazwał to „bujaniem". Odpowiadam, że upoważniło mnie do tego moje niezależne sumienie poselskie, upoważniła mnie konstytucja. Regulamin sejmowy i maksyma: Salus rei publicae suprema lex esto.**

## Interpelacje.

Poseł **Jóźwiak** zgłosił projekt ustawy w sprawie delegowania urzędników państwowych na stanowiska z dodatkowym wynagrodzeniem. Interpelacje wnieśli m. i. poseł Putek w sprawie emigracji zarobkowej do Niemiec i poseł Dutkiewicz w sprawie dodatku na mieszkanie dla nauczycielek zamężnych.

## RUCH GIEŁDOWY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Obrót ogólny 2.424 ton.

Pszenica obrót 433 ton; Żyto obrót 180 ton; Jęczmień obrót 155 ton; Owies obrót 30 ton. — Tendencja we wszystkich spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 16. II.

AKCJE.

Bank Polski 131.50; Handlowy 59.75; Zachodni 42; Leszczyński 135; Cukier 36.50, 37.00; Węgiel 38.75, 39.50, 39.25; Lilpop 95, 94.50, 95; Norblin 104.50; Ostrowiec 77.50, 77.25; Starachowice 57.75, 57.50; Zieleniewski 83.50; Żyrardów 65.50. — Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE.

4 i pół Wewn. 66.38, 66.88, ost. setki; 3 Inwestycyjna 1 em. 90.50, serie 95.25; 2 em. 91.50, serie 96.50; 5 Kolejowa 68.50, 69; 4 Dolarowa 44; 4 Konsolid. 67.75, 67.50, ost. setki i drobne. Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY.

Belgi belg. 89.20, 89.67; Dolary amer. 5.27 i pół, 5.30; Dolary kanad. 5.23, 5.25 i pół; Floreny hol. 283.90, 285.62; Franki franc. 13.99, 14.09, Franki szwajc. 120.10, 120.90; Funty ang. 24.76, 24.92; Guldeny gd. 99.75, 100.25; Korony duńskie 110.40, 111.18; Korony norw. 124.20, 125.12; Korony szw. 127.50, 128.42; Liry włoskie 16.30, 16.80; Marki fińskie 10.70, 10.99; Marki niem. srebrne 70.00, 73.00.

## Nowy zamach bombowy w Londynie.

LONDYN. (PAT.). Wczoraj po południu na dworcu Semerstown w dzielnicy londyńskiej Kings Cross nastąpił wybuch w wagonie naładowanym słomą. Jeden z funkcjonariuszów kolejowych odniósł rany. Śledztwo wykryło w łomie maszynę wybuchową.

# Zwycięstwo parlamentaryzmu węgierskiego

## nad nowinkami totalistycznymi z Berlina.

BUDAPESZT. (PAT.) Regent Horthy powierzył wczoraj rano misję tworzenia gabinetu ponownie ministrowi oświaty hr. Teleky, który spełnił to zadanie. — W skład nowego gabinetu weszli wszyscy ministrowie poprzedniego rządu. Jedynie stanowisko ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego objął minister oświaty Homann, zastępca przewodniczącego stronnictwa rządowego resortu oświaty w rządzie Daranyego.

**Premier Teleky oświadczył, iż skład znanego rządu jest dostatecznym dowodem zamiaru kontynuowania polityki byłego premiera Imredy, zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak i zagranicznej. Nowy rząd zamierza stanowczo przeprowadzić ustawy, dotyczące Żydów i rolnictwa.**

WARSZAWA. (Tel.) W tej chwili trudno przewidzieć, jaki kierunek polityczny obierze nowy gabinet węgierski. Z dotychczasowych objawów wnosić można, że **przesilenie oznacza załamanie się prób monopartyjności na Węgrzech i prób przebudowania Węgier wedle wzorów czerpanych z Niemiec, że oznacza zwycięstwo tradycjonalizmu i parlamentaryzmu węgierskiego, opartego o wielowiekową ewolucję polityczną narodu nad doraźnemi koncepcjami.**

Brak korzyści, jakieby one mogły przynieść Węgrom, a bardzo ujemne skutki, występujące w związku z niemi już dzisiaj w polityce wewnętrznej i zewnętrznej Węgier, przechyliły szalę na korzyść przeciwników Imredy'ego.

**Opozycja parlamenarna nie objęła w tej chwili steru rządu. Odejście Imredy'ego umożliwi jednak rządowi porozumienie z opozycją centrową i częścią lewicy i przeprowadzenie zapowiedzianych reform gospodarczych i społecznych w formie, odpowiadającej tradycjom politycznym Węgier.**

## Uratowany most.

OSZMIANA. (PAT.) W powiecie oszmiańskim w pobliżu Ryndziun został poważnie zagrożony most na rzece Oszmiance, wskutek utworzenia się zatoru lodowego, długości 400 m. Zorganizowana natychmiast akcja ratownicza przy pomocy materiałów wybuchowych zator usunęła i most został ocalony.

## Międzynarodowy salon samochodowy.

BERLIN. (PAT.). Jutro otwarty zostanie w Berlinie wielki międzynarodowy salon samochodowy. Przygotowania do otwarcia salonu zostały już ukończone. Kierownictwo salonu zapowiada, iż będzie to największą wystawą przemysłu samochodowego w Europie.

# Stosunki na wyższych uczelniach we Lwowie.

## Generalne oskarżenie b. premiera prof. Bartla.

WARSZAWA. (Telef.) Wczorajsze obrady komisji budżetowej Senatu, poświęcono rozpatrzeniu **preliminarza Ministerstwa WR. i OP.**

Preliminarz ten przedstawił sprawozdawca dr. **Dobaczewski.** Podniósł on na wstępie, że potrzeby tego resortu są olbrzymie i wzrastają z roku na rok, a tymczasem wszystkim większym planom i poczynaniom na przeszkodzie stoi ograniczoność środków. Bardzo znaczny odsetek dzieci znajduje się poza szkołą. Specjalnie źle wygląda ta sprawa na terenie ziem wschodnich. Niekorzystnie na poziom szkoły powszechnej wpływa zbyt duża ilość dzieci przypadająca na jednego nauczyciela.

W dziedzinie szkolnictwa powszechnego czeka Polskę wielki wysiłek. Ostatnio zaznaczyły się objawy bardzo pomyślne wzmożonego dopływu uczniów do szkół zawodowych dzięki otwierającym się realnym perspektywom zdobycia zatrudnienia.

### Zmniejszanie się liczby dyplomów.

Trudna i delikatną jest kwestia **reformy studiów akademickich.** Ale w kołach fachowych coraz bardziej utrwala się przekonanie, że **studia na wyższych uczelniach, szczególnie na wydziałach fachowych, trwają zbyt długo.** Specjalnie długo trwają studia na Politechnice. Również dojrzała sprawa reformy studiów prawnych, o czym mówił minister sprawiedliwości. Przechodząc do spraw młodzieży akademickiej. Mówca zaznaczył, że **liczba dyplomów uzyskanych w ostatnich latach, uległa znacznemu zmniejszeniu. — Wpłynęły na to niewątpliwie zamieszki, które rok rocznie wybuchają na wyższych uczelniach, powodując duże przerwy w normalnym roku zajęć szkolnych.**

### Wydatki na literaturę i sztukę.

Po sprawozdawcy zabrał głos min. Świętosławski, który powiedział m. in.. że **dopiero w przyszłym roku budżetowym będzie można zwiększyć wydatki na literaturę i sztukę,** gdyż w przyszłym roku zmniejszą się wydatki na automatyczne awanse nauczycieli i na dodatki mieszkaniowe. Jeżeli chodzi o sprawę wydania dzieł Mickiewicza, to opóźnienie nastąpiło z powodu potrzeby przeprowadzenia uzupełniających prac badawczych, których nie można było pominąć. W najbliższym jednak czasie ukażą się w druku dwa tomy następne.

### Niski poziom wykształcenia młodzieży.

Z kolei przystąpiono do dyskusji. Po przemówieniach senatora Klarnera i Szelągowskiego zabrał głos b. premier senator prof. **Bartel.**

To, co p. sprawozdawca mówił o studiach akademickich przytaczając statystyczne dane ukończenia studiów, byłoby stanem bardzo dobrym. Skończenie Politechniki w ciągu 6 ¾ roku to jest optimum, którego życzyćby sobie należało. W rzeczywistości sytuacja wygląda o wiele gorzej. Zajmowałem się szczegółowo sprawą długotrwałości studiów akademickich. **Przeciętny czas studiów studenta Politechniki lwowskiej wynosi 13,8 lat, a kończy studia przeciętnie zaledwie 1/3 zapisujących się na nie.**

Minister Świętosławski: Ja mam w tej sprawie inne dane.

A co się stało z resztą?

Minister Świętosławski: Odpadła ze studiów.

Tak, odpadła po drodze.

Jakie są tego przyczyny? Przyczyn jest bardzo dużo. Przede wszystkim niedostateczne przygotowanie młodzieży przychodzącej ze szkół średnich. Dla zorientowania się w ogólnych horyzontach umysłowych młodzieży wstępującej na Politechnikę, **przeprowadziłem pewien egzamin dla sprawdzenia poziomu wykształcenia.** Otóż wyniki są rewelacyjne. — **Poziom umysłowy młodzieży kończącej szkoły średnie jest bardzo niski. Młodzież przychodząca obecnie na wyższą uczelnię nie zna zupełnie języków obcych, słabo zna polski. No, a pisać po polsku oczywiście nie umie, bo kto dziś to umie?** (Ogólny śmiech). Zbadanie ogólnego poziomu wykształcenia studentów wykazało, że np. 58 proc. studentów nie wiedziało, kto to był Rajmund Poincaré. Akwafortę określili studenci, idący na wydział architektury, jako ujście wodociągu. 38 proc. nie o niej powiedzieć nie mogło. 11 proc. nie wiedziało nic o Galileuszu, 48 proc. nie słyszało o Ryszardzie Wagnerze.

### Usunąć przeciążenie na Politechnice.

Widać stąd, że coś w szkole średniej jest nie w porządku. Uczniowie w szkole średniej są przeciążeni pracą, a potem student nie potrafi dać odpowiedzi na najprostsze pytania. Szkoła średnia daje swym uczniom zagadnienia **po prostu doktorskie,** np.: zagadnienie, które mam wrażenie, poddała stara, doświadczona w tych sprawach, nauczycielka w szkole żeńskiej: **„Czy prawdą jest, że bliskie współżycie zabija miłość?"**

Młodzież przychodzi na wyższe uczelnie nieprzygotowana, gdy wyższe uczelnie stawiają jej coraz większe wymagania. **Już po pół dyplomie student na wydziale inżynierii Politechniki lwowskiej ma przed sobą 26 egzaminów i wiele bardzo trudnych projektów. W tych warunkach człowiek,, kończący po 10 latach ciężkiej pracy Politechnikę, czuje się zupełnie wypompowany. Jak można wymagać od niego prężności i dynamiki? To przeciążenie winno być jaknaprędzej usunięte. A czy da się to przeprowadzić? Uważam, że pozostawienie sprawy reformy studiów wyłącznie uczelniom nie da nic pozytywnego.**

### Autonomia w zrozumieniu mowcy.

Nie sądzę, by bez nacisku ministerstwa konieczna reforma została przeprowadzona. A szkopuł autonomii? Uważam, że **autonomia na wyższych uczelniach to jest wolność wypowiadania swoich przekonań naukowych przez profesorów bez przepuszczenia ich przez filtry policyjne. A ponadto swoboda w obsadzaniu katedr według wyłącznie naukowych kwalifikacji osób. Natomiast wszystkie inne kwestie nie są istotne.**

Student jest przemęczony i w rezultacie na wykłady nie uczęszcza. — Ministerstwo powinno, nie oglądając się na nic, wywrzeć odpowiedni nacisk, by sprawa studiów została szybko załatwiona.

### Senaty winne anarchii na wyższych uczelniach.

Dalszą przyczyną obecnego złego stanu rzeczy są stosunki na wyższych uczelniach. **Co jakiś czas zawieszone są wykłady z powodu przeróżnych niepokojów: na tle kwestii żydowskiej lub kwestyj politycznych.** — Młodzież akademicka chce rozwiązać kwestję żydowską. Na tym tle wybuchają nieustanne awantury. Atmosfera jest nie do wytrzymania. Jedyną reakcją władz akademickich jest zawieszanie i odwieszanie wykładów. Po wznowieniu wykładów przez kilka tygodni jest spokój. Później wszystko powtarza się od początku.

**Bierne stanowisko senatów jest dla mnie niezrozumiałe. Jestem naukowcem z zamiłowania i szkoła dla mnie jest świątynią nauki. Jeżeli w tej szkole mamy do czynienia z wypadkami rozbestwienia, gdy 10-ciu napada na jednego, kłuje go nożami, a nawet zabija, to ja się z tym nie mogę pogodzić i nigdy się nie pogodzę. Ale to nie wszystko. Pozostają wystąpienia polityczne, skierowane przeciw rządowi, a nawet państwu.**

Mógłbym przytoczyć kilka bardzo drastycznych przykładów. Ograniczę się do jednego: Podczas blokady Uniwersytetu przed paru tygodniami ukazał się na wiecu zielony sztandar z wielkim mieczem Chrobrego. Wygłoszono mowę,

**która zawierała ustęp, że sztandar ten wykończy wkrótce sztandar państwowy na Zamku Warszawskim.**

Mogę wiele rzeczy zrozumieć, ale do czego to doprowadzi? — Pamiętam, myśmy też mieli pewne ambicje polityczne. Z generałem Litwinowiczem i innymi mieliśmy ambicje zerwania orła z rosyjskiego konsulatu we Lwowie. Dokonaliśmy tego, używaliśmy kałamarzy i atramentu dla oblania orła pruskiego, ale żeby mieć ambicje zerwania własnego sztandaru państwowego, tego nie rozumiem.

Te wszystkie zajścia nie znajdują właściwej reakcji na zebraniach senatów uczelni, a gdybym **chciał przeczytać odezwy, jakie skierowano przeciwko rządowi, to są one niesłychane.**

Starostę, bardzo porządnego człowieka, nazywa się „lotrem" itp.

**Nie rozumiem dlaczego traktowany jest eksterytorialnie dom akademicki lub też ogród Politechniki, gdzie schronić się może każdy rzezimieszek, a'e policjant musi stać bezradnie u jego bram.**

Większość młodzieży akademickiej bez względu na przekonania polityczne chce przede wszystkim studiować. Na Politechnice lwowskiej studiuje około 3000 studentów, z tego 800 należy do Bratniej Pomocy. Z tych 800 — 350 to jest młodzież **narodowa i ta grupa teroryzuje i panuje nad całą uczelnią.** Rektor jest tu kompletnie bezsilny. Temu stanowi trzeba położyć kres. Uczelnia jest świątynią nauki. Towarzystwa polityczne zaś, kryjące się pod pseudonimem towarzystw ideowo-wychowawczych, winny być wyprowadzone poza obręb uczelni.

### Mniejszość teroryzuje większość.

**Apeluję do pana ministra, aby był łaskaw położyć kres anarchii panującej na uczelniach.**

Awanturuje się i teroryzuje innych znikoma mniejszość, natomiast reakcji młodzieży spokojnej stawia się przeszkody. Dla przykładu podam, że grupa młodzieży na Politechnice lwowskiej wniosła statut do senatu. **Sam interwenjowałem u rektora o uznanie tego statutu, lecz rektor był temu przeciwny, bo, jak powiedział, „oni przecież nie umieją pisać gramatycznie".**

Wszystko co powiedziałem, nie jest krytyką w stosunku do pana ministra, dla którego mam bardzo wiele szacunku, widząc ile wysiłku, zdrowia i serca wkłada w swoją pracę.

Przewodniczący: Sądzę, iż **będę wyrazem wszystkich członków komisji, jeśli p. senatorowi premierowi Bartlowi serdecznie podziękuję za to przemówienie.** — (Oklaski).

* * *

W czasie przemówienia, gdy prof. Bartel krytykował stanowisko rektora Uniw.

# Rozmaitości.

(c) Według ostatnich badań statystycznych, najgęściej zaludnionym krajem jest Belgia. Mieszka tam średnio 273 mieszkańców na km. kwadratowy. Na drugim miejscu figuruje Holandia (250 osób na km. kw.). Najsłabiej zaludnionym krajem na świecie jest Brazylia, 5 mieszkańców na km. kw. 8 mieszkańców przypada przeciętnie na km. kw. w Rosji Sowieckiej. W Polsce gęstość zaludnienia wynosi 88 mieszkańców na 1 km. kw. Najsłabiej zaludnione są województwa wschodnie (44,6 mieszkańców na 1 km. kw.), najgęściej województwa śląskie (307 mieszkańców), a następnie łódzkie (138 mieszkańców) i krakowskie (132 mieszk.).

Najwięcej alkoholu piją Amerykanie. W 1937 r. w Stanach Zjednoczonych A. P. przypadło na mieszkańca 70 litrów. Anglik wypijał tylko 21 litrów alkoholu.

Największym sukcesem w 43-ej Loterii Klasowej poszczycić się może Centralny Okręg Przemysłowy, padł tam bowiem milion. Również i w innych ośrodkach naszego kraju, padło wiele większych wygranych. Szczęśliwymi posiadaczami losu byli między innymi robotnicy i pracownicy sklepowi. Niektórzy z nich, podjąwszy wygraną, założyli własne warsztaty pracy.

Plan nowej 44-tej Loterii Klasowej wprowadza szereg korzystnych dla graczy zmian: zwiększono ilość wygranych średnich, podniesiono t. zw. dzienne wygrane we wszystkich klasach na 10 i 20.000 zł. etc. Polska posiada 153 miasta powyżej 10.000 mieszkańców. Warszawa liczy przeszło 1 milion 260 tysięcy mieszkańców, Łódź 653 tys., Lwów 317 tys., Poznań 265 tys., Kraków 242 tys., Wilno 208 tys. itd.

W Londynie otwarty został instytut piękności, który cieszy się olbrzymią frekwencją. W instytucie tym nakładane są paniom na twarz maski odżywcze z ogórków oraz brzoskwiń, melonów i innych owoców.

Ciągnienie I klasy 44-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 lutego. W Loterii tej podwyższono zarówno ogólną ilość, jak i sumę wygranych kwot.

ATLANTIC OSTATNIE TRZY DNI WYSWIETLANIA!!! KŁAMSTWO KRYSTYNY Ceny zniżone na wszystkie seansy od 50 groszy. 1406

lwowskiego w czasie ostatnich zajść na tymże uniwersytecie, padł ze strony jednego z senatorów zwischenruf:

„A może posłać rektora do Berezy?".

Na to z miejsca odparł profesor Bartel: „Nie, ale oddać prokuratorowi!".

## Sen. Kolankowski przeciw eksterytorialności.

Sen. **Kolankowski** potwierdza wywody sen. Bartla co do niskiego przygotowania młodzieży wstępującej na studia uniwersyteckie. Młodzież przychodząca z gimnazjów klasycznych ma znacznie lepsze przygotowanie, niż z innych. **Co do sił profesorskich na katedrach uniwersyteckich, to odczuwa się taki brak, że wiele katedr jest nieobsadzonych.**

Po zgłoszeniu szeregu postulatów mówca odpowiedział sen. Bartlowi w sprawie dotyczącej awantur na uniwersytecie i politechnice lwowskiej, oświadczając:

**Jaką młodzież wypuszcza gimnazjum, taką mamy na uniwersytetach. Młodzież ta jeszcze w pewnej swej części do stanu pełnej i istotnej wolności obywatela akademickiego nie dorosła. Przyczynia się do tego w dużym stopniu istnienie pieszczęsnej eksterytorialności oraz autonomia źle pojęta.**

Od szeregu lat rektorowie, jak i senaty uniwersyteckie pozostawione są same sobie bez żadnej opieki i egzekutywy. To też rektorowie nie mogą wiele zdziałać, gdyż młodzież ucieka się do gwałtu i występuje agresywnie przeciw władzom. Liczba awanturujących się jednak maleje, bowiem młodzież pragnie uczyć się, by dać państwu siły potrzebne do życia państwowego politycznego, kulturalnego i gospodarczego.

**Walka z podżegaczami powina być prowadzoną energicznie, a pełną ochronę należy zapewnić chcącym spokojnie i pozytywnie pracować.**

## Nie będzie Żydów — nie będzie ekscesów

Po przerwie obiadowej jeden z następnych mówców sen. **Rembieliński** omawiając sprawy młodzieży akademickiej powiedział: Niepokoje na wyższych uczelniach mają głębokie podłoże. **Gdyby Żydów nie było na uczelniach, to w krótkim czasie ustałyby i ekscesy.** Młodzież we Lwowie widzi, że Żydzi w wolnych zawodach zajmują coraz więcej miejsc. Życie gospodarcze również opanowane jest przez Żydów. To, a nie co innego jest źródłem wrzenia, a trzeba pamiętać, że obecni Żydzi są o wiele bardziej bojowi i agresywni, niż dawniej. **Dalszym źródłem ekscesów są niebezpieczne zjawiska w wychowaniu młodzieży: konspiracja polityczna, to co można określić jako przesadny „kult tężyzny".** Kult ten idzie z różnych stron, a młodzież polska ulega jego wpływowi. Ideom owej fałszywej „tężyzny" trzeba przeciwstawić szacunek dla rozumu. Tu najważniejszą metodą jest odbudowa swobodnego życia akademickiego.

## Bolączka szkolnictwa powszechnego.

Następna mówczyni sen. **Sujkowska** omawiała bolączki szkolnictwa powszechnego, podnosząc,

**że blisko połowa młodzieży kończy swe wykształcenie na kilku zaledwie klasach szkoły powszechnej stanowiąc wraz z przeszło pół milionem dzieci pozostających poza szkołą olbrzymie rzesze analfabetów względnie półanalfabetów.**

Specjalnie ciężkie jest położenie młodzieży 14-letniej pozostającej poza szkołą, a to z powodu nieskoordynowania naszego ustawodawstwa o ustroju szkolnictwa z ustawodawstwem pracy.

## Wrażenie mowy prof. Bartla.

WARSZAWA (r. — telef.) Wbrew tradycji plenarne posiedzenie Sejmu skończyło się wczoraj dwie godziny wcześniej, niż posiedzenie senackiej komisji budżetowej. Sejm załatwił się już po godz. 8-mej z budżetem ministerstwa spr. wewn., ale senacka dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty trwała do godz. 10-tej. Materiału do dyskusji w Senacie dostarczyła nie tylko rzeczowo ujęta i na wysokim poziomie stojąca mowa ministra Świętosławskiego, ale przede wszystkim także mowy senatorów lwowskich, b. premiera profesora dr. Kazimierza Bartla i profesora Kolankowskiego.

Nadzieje pokładane w prof. Bartlu nikogo nie zawiodły. B. premier nazwał po imieniu wszystkie błędy i grzechy dzisiejszego wychowania. Mówił jako pedagog i jako polityk, a mowa jego nacechowana była głęboką troską, co będzie, jeżeli dzisiejszy stan rzeczy dłużej będzie tolerowany. Mowa prof. Bartla, choć zwrócona przeciw tolerowaniu dzisiejszego stanu rzeczy, oklaskiwana była gorąco przez całą komisję, a więc nietylko senatorów niezależnych, lecz także ozonowców i sympatyków ONR. Rzecz znamienna, że po przemówieniu prof. Bartla przewodniczący komisji oświadczył: „Sądzę, że będę wyrazicielem życzeń członków komisji, jeżeli złożę senatorowi premierowi Bartlowi serdeczne podziękowanie za to przemówienie". Frenetyczne oklaski stanowiły odpowiedź komisji. Tego rodzaju wypadki, jak powinszowanie przewodniczącego komisji dla mówcy, zdarzają się w parlamencie polskim raz na kilka lat. Widać z tego, jak komisja oceniła wystąpienie prof. Bartla i jaką wagę przykłada do jego słów.

Nie mniej głębokie wrażenie wywarły słowa drugiego mówcy prof. Kolankowskiego. Okazuje się, że Lwów, choć ogałacany ze wszystkich stron, jest nadal miastem talentów i jeżeli kiedyś parlament przeżywa wielki dzień, to jest to przeważnie zasługa posłów lwowskich lub ze Lwowa ród swój wywodzący.

poco tęsknić

za pięknym urlopem i stale doznawać rozczarowań z powodu braku pieniędzy. Czyż nie lepiej urzeczywistnić marzenia, wygrywając na los 44-ej Loterii, nabyty w szczęśliwej kolekturze

A. Wolańska

Centrala: Warszawa, Nowy-Świat 19

Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192.

Ciągnienie I klasy rozpoczyna się 23 lutego r. b.

# Żydzi grożą zerwaniem rokowań w Londynie.

LONDYN. (PAT.). Konfrencja palestyńska zakończyła pierwszy tydzień swoich obrad. Odbywały się codziennie dwa posiedzenia: jedno z Arabami, a drugie z Żydami. Rezultat pierwszego tygodnia jest bardzo nikły. Taktyka wyraźnie wskazuje na chęć rządu brytyjskiego **doprowadzenia do tradycją uświęconego brytyjskiego kompromisu**, który prawdopodobnie polegać będzie **na danym Żydom zapewnieniu, iż rząd brytyjski nie dopuści do utworzenia całkowicie niepodległego państwa arabskiego. Arabom z drugiej strony ma być zagwarantowane ograniczenie żydowskiej imigracji do Palestyny.**

Przypuszczają, że o ile rząd brytyjski nie zgodzi się na całkowitą niepodległość Palestyny, jako samodzielnego państwa arabskiego, to jednak **gotów będzie przyznać pewnego rodzaju statut autonomiczny Palestyny, w którym byłaby zdecydowana przewaga Arabów i w którym Żydzi byliby zagwarantowaną pod każdym względem mniejszością.** — Rząd brytyjski, jak utrzymują w kołach dobrze poinformowanych, uważa, **że nie może obecnie pozwolić na to, aby 15 milionów Arabów na Bliskim Wschodzie zajęło stanowisko wrogie wobec W. Brytanii.**

Dr. Welzman miał jakby zakomunikować premierowi Chamberlainowi, że wobec propozycji, wysuwanych przez rząd brytyjski, a godzących — zdaniem Żydów — zarówno w deklarację Balfoura, jak i statut mandatowy, **delegacja żydowska nie widzi celu kontynuowania rokowań.** Mimo to przypuszczają, iż w końcu Żydzi zgodzą się z ewentualnym narzuconym brytyjskim projektem kompromisu, zwłaszcza o ile rząd brytyjski równocześnie zgodzi się dopuścić nadwyżkę emigracji żydowskiej na pewne obszary kolonialne imperium brytyjskiego, udzielając Żydom na tych obszarach specjalnych praw i przywilejów.

### Propozycja w sprawie emigracji Żydów.

LONDYN. (PAT). Propozycje niemieckie jakie przywiózł z Berlina dr. Rublee w sprawie zorganizowania emigracji Żydów z Niemiec, stały się obecnie mniej więcej wiadome. W myśl tych propozycyj, Niemcy sugerują, **aby w okresie 5 lat wyemigrowało z Niemiec 150.000 Żydów zarobkujących, liczących nie więcej niż 45 lat, oraz 250.000 członków ich rodzin.** Pozostawionoby w ten sposób w Niemczech około 200.000 Żydów, liczących powyżej 45 lat, którzy uznani zostali przez rząd niemiecki za niezdolnych już więcej do emigracji.

**Tych 200 tysięcy pozostawionych w Niemczech Żydów, korzystałoby z większych uprawnień i przywilejów, niż obecnie.** Dla finansowania emigracji 400 tysięcy Żydów, projekt niemiecki przewiduje, aby 25% majątku posiadanego obecnie przez Żydów w Niemczech **zostało zgromadzone w specjalnym funduszu emigracyjnym.** Kontrolę nad tym funduszem sprawowałoby 3 kontrolerów.

### O kolonie żydowskie w Nowej Gwinei.

SYDNEY. (PAT.) Rząd związkowy otrzymał wczoraj wniosek w sprawie **utworzenia w centralnym okręgu Nowej Gwinei kolonii żydowskich.** Przed niedawnym czasem proponowano utworzenie podobnych kolonii w samej Australii. Wniosek ten został odrzucony, gdyż **rząd australijski jest zasadniczo przeciwny tworzeniu ośrodków zamieszkałych przez zwartą masę obcoplemieńców.** Prawdopodobnie wniosek, dotyczący kolonizacji Nowej Gwinei, będzie również odrzucony.

# Minister Ulrych odpiera zarzuty dotyczące polskiego kolejnictwa.

WARSZAWA (tel.) Minister komunikacji Ulrych w przemówieniu swym, wygłoszonym na środowym posiedzeniu Sejmu, odpierając zarzuty przedmówców podkreślił, że kolejnictwo polskie zaspokaja w zupełności nasze życie gospodarcze i społeczne. Za kryterium sprawności kolei nie można uznać niedawnego zatoru kolejowego na węźle warszawskim. Wprawdzie nabywając rok rocznie dostateczną ilość parowozów i wagonów nie wymieniamy równocześnie dostatecznej ilości podkładów i szyn, lecz to nie jest jeszcze powód do rozdzierania szat, albowiem w r. 1929 mieliśmy półtora miliarda wpływów kolejowych, a potem spadliśmy do 800 milionów złotych.

Rok 1938 jest rokiem, w którym po raz pierwszy duża ilość towarów odeszła na samochód ciężarowy. Jesteśmy w okresie studiów nad koordynacją przewozów pomiędzy przewozem samochodów a koleją.

Jeśli chodzi o zagadnienie pracownicze, to uposażenia personelu kolejowego, zdaniem mówcy, nie są niższe, niż w innych działach służby państwowej lub w innych przedsiębiorstwach państwowych. Przeciwnie, może nawet w niektórych gałęziach służby kolejowej są one trochę wyższe. Mówca przeczy podniesionemu przez pos. Rudnickiego zarzutowi, jakoby dla wypłacenia remuneracji naczelnikom Dyrekcji P. K. P. we Lwowie odebrano biednym, małym referentom po kilkanaście złotych z ich dodatku. Odpiera też mówca zarzuty w sprawie straży kolejowej i dokształcania młodego personalu kolejowego.

Co się tyczy sprawy współpracy resortu komunikacji ze związkami zawodowymi, to zdaniem mówcy współpraca ta rozwija się przede wszystkim dzięki współdziałaniu związków z samym zarządem kolejowym, który m. in. pośredniczy przy pobieraniu składek. Pracownicy kolejowi, zasiadający w urzędach tych związków, korzystają ze specjalnych urlopów. Minister Ulrych podkreśla, że z samego swego stanowiska jest reprezentantem świata pracy w kolejnictwie i odpowiada za to, by świat ten miał odpowiednie zarobki i nie był przeciążony pracą nad miarę.

## Nabożeństwo żałobne za duszę Ojca Świętego.

Wczoraj o godz. 10-tej rano odbyło się w archikatedrze lwowskiej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ojca św. Piusa XI.

W nabożeństwie, które celebrował JE. ks. arcybiskup-metropolita dr. Bolesław Twardowski, wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów z wojewodą A. Bilykiem na czele, dowódca O. K. gen. Langner w otoczeniu licznego korpusu oficerskiego, Senaty Wyższych Uczelni, wiceprezydent Lwowa Irzyk.

Tłumny udział w nabożeństwie nietylko reprezentantów władz, ale i szerokich rzesz społeczeństwa jest dowodem żywych uczuć naszego narodu dla Wielkiego Papieża.

## Z mowy zlot lotniczy do Białej Podlaskiej.

LUBLIN. (PAT.) W dniu 17 bm. rozpoczynają się VI lubelsko-podlaskie zimowe zawody lotnicze zlotem samolotów do Białej Podlaskiej, poczem niezwłocznie samoloty te wystartują do wykonania pierwszego zadania na trasie Biała Podlaska—Lublin.

*Oficjalne otwarcie zawodów odbędzie się o godz. 11 na lotnisku w Lublinie, skąd samoloty po przebyciu z trasy wystartują około godz. 11.30 do następnej próby, której celem będzie odszukanie ukrywającej się w terenie kolumny czołgów.*

Po powrocie z tej próby na lotnisko w Świdniku, odbędzie się próba lądowania na punkt. Na tym program pierwszego dnia zawodów zostanie wyczerpany i zawodnicy udadzą się do Lublina, celem wypoczynku.

*W dniu tym odbędzie się raid motorowy, zorganizowany przez Automobilklub lubelski na trasie Lublin—Biała Podlaska i z powrotem, w czasie którego zawodnicy będą mieli do wykonania pewne zadania, ściśle łączące się zawodami lotniczymi.*

W sobotę o godz. 6.30 po otwarciu kontroli startu na lotnisku w Świdniku rozpocznie się kolejno start samolotów trójkami do lotów w nieznane. Powrót samolotów z tej próby spodziewany jest około 11.30 na lotnisku w Świdniku,

*gdzie następnie odbędą się końcowe próby odszukania punktów w terenie i lądowania w prostokącie. Rozdanie nagród zwycięzcom nastąpi w sobotę w salonach oficerskiego kasyna garnizonowego. Nagrody wręczy prezes Aeroklubu lubelskiego, wojewoda de Tremmecourt.*

## W rocznicę śmierci K. H. Rostworowskiego.

Wczoraj wieczorem w sali Kopernika na nowym Uniwersytecie odbył się uroczysty wieczór, zorganizowany przez Koło Polonistów Studentów U. J. K. w pierwszą rocznicę śmierci wybitnego pisarza dramatycznego K. H. Rostworowskiego.

Słowo wstępne wygłosił prof. U. J. K. Dr. K. Kolbuszewski. Prof. dr. Zdzisław Zygulski w dłuższym referacie skreślił sylwetkę literacką znakomitego dramaturga.

Następnie artyści Teatrów Miejskich: H. Biliżanka, W. Kiecki, M. Węgrzyn i T. Woźniak recytowali urywki z dzieł Rostworowskiego.

W sumie wieczór wypadł bardzo dobrze. Publiczności ponad 300 osób, przeważnie z młodzieży akademickiej i sfer intelektualnych.

## Dwa nowe polskie frachtowce

WARSZAWA. (PAT.). W nadchodzącą niedzielę 19 bm. odbędzie się w Gdyni **uroczystość podniesienia bandery polskiej na nabytym niedawno przez G. A. L. motorowcu frachtowym „Rio Negro".** Statek ten będzie jednocześnie przemianowany na „Morską Wolę". — Drugi z nabytych statków, również frachtowy motorowiec „Rio Pardo" przemianowany będzie na „Stalową Wolę".

Oba statki uruchomione będą na linii południowo-amer. GAL-u głównie dla przewozu ładunków masowych. Każdy z tych statków zatrudniać będzie około 30 ludzi załogi.

Pamiętaj o Pomocy Zimowej !!!

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## OD KORESPONDENTOW „WIEKU".

### Incydent na posiedzeniu Rady miejskiej m. Tarnowa.

TARNÓW (HR) Wczorajsze posiedzenie Rady m. Tarnowa obfitowało w sensacyjne incydenty, pozostające w związku z posiedzeniem Rady z dn. 8 bm., na którym nie jawili się ani radni socjalistyczni, ani też radni żydowscy, aby nie być obecnymi przy uczczeniu pamięci śp. Romana Dmowskiego. Gdy prezydent dr. Brodziński po odczytaniu porządku dziennego postawił wniosek na przyjęcie i zatwierdzenie protokołów z 2-ch ostanich posiedzeń, zażądał głosu ławnik socjalista, prof. Kasper Ciołkosz, który z ramienia Klubu socjalistycznego odczytał deklarację stwierdzającą, iż prywatna jednostka, a nawet i związek może czcić pamięć zmarłego, natomiast ciało o charakterze prawno-publicznym, jakim jest Rada miejska, nie może czcić, pamięci człowieka, który wprawdzie nie może już być sądzony przez ludzi, ale zato znajdzie się przed surowym sądem historii za to, iż w swych pismach z lat 1905 i 1915 nawoływał do zjednoczenia Polski pod berłem carskim. Wobec tego radni socjalistyczni wnoszą o odrzucenie protokołu posiedzenia Rady m. z dn. 8 bm., które poza tym — ich zdaniem — nie odbyło się formalnie z powodu braku odpowiedniego quorum. W tym momencie członkowie Klubu pracy gospodarczej wstali z miejsc i demonstracyjnie wyszli z sali posiedzeń. Gdy przechodzili koło galerii, doszło do incydentu, gdyż jakiś osobnik obraził radnego ks. dr. Bulandę. Po krótkiej polemice, jaka się wywiązała między prezydentem a radną dr. Lidią Ciołkoszową na temat prawnej ważności uchwał, prezydent zarządza 5-minutową przerwę, po której odroczył posiedzenie z powodu braku odpowiedniej ilości radnych.

### KRONIKA TARNOWSKA.

(HR) **Epilog tarapatów małżeńskich „milionera".** Em. sierżant WP. Stanisław Wróbel (ul. Urwana) był szczęśliwym posiadaczem losu, na który w 1936 r. padła milion. wygrana. Korzystając z fortuny, wystawił sobie wspaniałą kamienicę, poczem pogodził się ze swą żoną Heleną, z którą od przeszło 10 lat żył w separacji. Na tle majątkowym dochodziło odtąd do sporów między małżonkami, aż żona „milionera" doniosła prokuratorowi, iż mąż grozi jej, że ją zastrzeli. Za to Wróbel skazany został przez sąd I instancji na rok więzienia z zawieszeniem. W trybie odwoławczym sprawa w dniu 16 bm. rozpatrywana była przed sądem apelacyjnym w Tarnowie, który po wywodach obrońcy dr. Simchego obniżył karę oskarżonemu do 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary. Rozprawę prowadził sso. dr. Deszcz. Budziła ona w mieście zrozumiałą sensację.

(HR) **Skazanie bandy złodziei i 3 paserek.** Głośną swego czasu była w Tarnowie kradzież w hurtowni futer „Alaska" (ul. Wałowa 32), do której złodzieje dostali się przez podkop z piwnicy. Łupem ich padły futra wartości około 6.500 zł. Sprawców początkowo nie ujęto, dopiero po włamaniu do składu I. Elbingera (ul. Lwowska 19) i Stow. Żyd. Rękodzielników (ul. Nowa) idąc po nitce do kłębka, policja aresztowała bandę, składającą się z 3 złodziei oraz 4 kobiet-paserek. Wczoraj sąd okr. w Tarnowie w wyniku rozprawy skazał członków szajki na następujące kary: Adolfa Barwacza na 3 i pół roku więzienia, paserki Helenę Świecową i Stefanię Barwacz po 6 miesięcy więzienia, Jadwigę Wróblową na 8 miesięcy więzienia. Natomiast Jochweta Druckerowa została uniewiniona. Bronili dr. St. Boruch i dr. Lenkowicz.

(HR) **Podrzucone niemowlę.** Józef Kołtun (ul. Kapitulna 1) zgłosił policji, iż jeszcze 4 bm. nieznana kobieta porzuciła w jego mieszkaniu niemowlę płci żeńskiej i do dnia dzisiejszego nie zgłosiła się po dziecko.

(HR) **Wyjaśnienie.** W sprawie artykułu „Wieku Nowego" z dnia 12 bm. pt. „Przekleństw, które się ziściło", p. Jan K. prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia. „Nie jest prawdą, jakoby właściwym powodem śmierci śp. G. było przekleństwo „miejscowego znawcy Jogi" i „znakomitego chiromanty" Jana K., który nawiasem mówiąc, posiada koncesję na wykonywanie sztuki psychochirologicznej i grafologicznej, a który rzekomo miał zalegać z komornem w kwocie 700 zł.. Istniał, co prawda, spór sądowy, ale tylko o ustalenie podstawiwego komornego z r. 1914, którego niekorzystny wynik dla p. K. wynikł jedynie i wyłącznie z powodu niestawienia się p. K. na przedmiotowym posiedzeniu sądowym, na zasadzie czego uprawomocnił się wyrok sądowy do II. C. 674/37 i doszło do licytacji ruchomości, która p. K. i jego córkę Jadwigę miała zniszczyć materialnie. P. K. żadnych przedmiotów nie niszczył i jedynie zdjął drzwi, celem ich naprawy, a ponieważ nie podał dokładnego adresu warsztatu reparacyjnego, wskutek doniesienia komornika został skazany na 6 miesięcy z zawieszeniem wyk. kary, od którego to wyroku wniósł we właściwym czasie apelację. Przed eksmisją p. K. sam dobrowolnie się wyprowadził. Przy wyprowadzeniu się nie widział się wcale ze śp. G. Tylko żona p. K. oddała jej klucz. P. K. Tylko chcąc ugodowo sprawę załatwić, odniósł się listownie do śp. G., apelując do jej sumienia".

## Nowy Zarząd Koła Związku

### b. Więźniów ideowych w Tarnopolu.

Zarząd Koła Zw. b. Więźniów Ideowych z czasów Walk o Niepodległość Polski w Tarnopolu, wybrany na walnym wojewódzkim zebraniu w dniu 12 lutego br. w sali T. S. L. w Tarnopolu. 1) Delegat Gł. Zarządu Zw. b. Więźniów Ideowych ze Lwowa Stanisław Gąsiorowski. 2) Prezes Henryk Pisula. 3) Wiceprezes Józef Młynarski. 4) Sekretarz Ignacy Pirog. 5) Skarbnik Ludwik Ciepieluch. Członkowie Zarządu: 6) Franciszek Kelar, 7) Jan Polański, 8) Jan Woś. Komisja rewizyjna: 9) Władysław Karczewski, 10) Józef Kurzeja, 11) Jan Podgórski.

## Czas już skończyć z kradzieżą dusz polskich!

**ŁAŃCUT. (M. S.)** W północnej części powiatu łańcuckiego, zamieszkałego w nieznacznym procencie przez ludność ruską (Leżajsk, Kurylówka, Dembno), księża krecko-katoliccy rozwinęli silną działalność, zmierzającą do przepisywania metryk rzym.-kat. na gr.-kat, co prowadzi do *fabrykowania sztucznych Rusinów*. Wiele takich wypadków stwierdzono na terenie powiatu łańcuckiego i przeciw niesumiennym proboszczom wdrożono dochodzenia karno-administracyjne i karno-sądowe.

Najwyższy czas, by skończyć z wynaradawiającą polityką kleru grecko-katolickiego, który z coraz to większą zuchwałością pozwala sobie na takie wybryki w stosunku do społeczeństwa polskiego. Prowadzenie ksiąg metrykalnych należałoby wreszcie powierzyć urzędnikom stanu cywilnego, którzy, wolni i niezależni od wszelkich wpływów zewnętrznych, dawaliby gwarancję, że sprawy te będą prowadzone zgodnie z rzeczywistością. Księża grecko-katoliccy i tak narzekają na przeciążenie ich pracami kancelaryjnymi i żądają, by im dodać siły kancelaryjne. Trzeba ich więc... odciążyć i wreszcie położyć kres ich nieuczciwym praktykom.

## Furmanka pod kołami pociągu.

MIELEC. (hr.) Wczoraj około godz. 5'20 rano na szlaku kolejowym Dąbie-Przecław (k. Mielca) zdarzył się wstrząsający wypadek. Mianowicie na przejeździe kolejowym znalazła się furmanka, powożona przez nieznanego woźnicę, który najwidoczniej zasnął na kozie. Nieszczęśliwy więcej się już nie obudził, gdyż przejeżdżający właśnie pociąg pospieszny całym impetem wpadł na woz, druzgocząc człowieka, konia i furmankę. Dochodzenia trwają.

### KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) **Budowa magistrali Lwów—Kraków przez Rzeszów.** Jak się dowiadujemy, Zarząd miejski w Rzeszowie przystąpi w najbliższym czasie do budowy odcinka magistrali Kraków—Lwów, przecinającej miasto ze wschodu na zachód. Magistrala będzie miała szerokość 16 metrów o linii regulacyjnej 34 mtr. i będzie zaopatrzona w kanał, wodociąg, gaz, elektryczność, nawierzchnia będzie trwała z kostki kamiennej na pokładzie betonowym. Koszt wyniesie 1.125.000 zł. Nowa ta droga połączy w prostej linii ulicę Krakowską z ulicą Lwowską, przecinając cały szereg ogrodów, domów, oraz stary cmentarz żydowski.

(nt) **Szczęśliwe ocalenie dziecka.** W Jeżowem, w powiecie niżańskim, wydarzył się niecodzienny wypadek. Na drodze w Jeżowym obok szkoły powszechnej znajdowało się na środku jezdni jakieś dziecko. Nagle nadjechał samochód ciężarowy i dziecko. nie zdążywszy na czas zejść z jezdni, z przestrachu przewróciło się na ziemię i dostało się pod auto. Zdawało się, że ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu. Kiedy jednak auto odjechało kilka kroków od miejsca wypadku, dziecko wstało z jezdni i zaczęło uciekać. Jest to 8-letnia Maria Szewc z Jeżowego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności samochód przejechał nad dziewczynką, nie dotykając jej zupełnie kołami.

### KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(—) **Dar na budowę O. R. P. „Orzeł".** Jarosławski Okręg LM. i K., obejmujący obwody jarosławski, przemyski, sanocki i rzeszowski, przyczynił się do budowy poświęconego niedawno w Gdyni O. R. P. „Orzeł", ofiarowując czek na kwotę zł. 92.300, zebraną ze składek w tych obwodach.

(—) **Odznaczenia pracowników P. K. P.** Wśród pracowników PKP., udekorowanych onegdaj we Lwowie przez p. wojewodę lwowskiego A. iBłyka Krzyżami Zasługi, otrzymali z Jarosławia srebrny Krzyż Zasługi pp. Rejman, kasjer, oraz Jan Stopka, ref. osobowy oddz. drog., ponadto bronzowy Krzyż J. Janusz, dyżurny ruchu, Antoni Kolasa, blokowy, Ludwika Tumidajska, Jan Cietrzyk i Jan Prus.

(Wi) **Zwolnienie Stangenhausa.** W tut. areszcie śledczym przebywał przez około 3 miesiące Izrael Stangenhaus, właściciel składu futer przy ul. Grodzkiej. Aresztowanie go nestąpiło w związku z popełnieniem przez niego oszustwa na szkodę hurtowni futer Leontyny Spirowej w Rzeszowie. Śledztwo zostało już ukończone i akta przeszły do Prokuratury rzeszowskiej. W czwartek w południe Stangenhaus został wypuszczony na wolną stopę.

(Wi) **Śmiałe włamanie w śródmieściu.** — W nocy na czwartek nieznani sprawcy dokonali w rynku śmiałego włamania do sklepu kolonialnego Heleny Bilińskiej (dawniej Tumidajskiego). Złodzieje dostali się do wnętrza sklepu w ten sposób, że przecięli rakiem dwa zamki w żelaznej rolecie. Łupem ich padła większa partia drogich towarów kolonialnych, których wartość nie została jeszcze ustalona. Włamanie to jest tem niezwyklejsze, że miejsce, w którym znajduje się ów sklep, przez całą noc jest oświetlone i pilnowane przez stróżów nocnych.

### Samoloty nieprzyjacielskie nad Przemyślem.

PRZEMYŚL (Lt) Miasto nasze pozostaje od 24 godzin pod wrażeniem prawdziwej wojny. We czwartek w południe ogłoszone zostało przez komendanta cyw. opl., prezydenta miasta Chrzanowskiego, przy pomocy megafonów i afiszów, pogotowie obronne. W ciągu niespełna 15 minut wyrosły jakgdyby z pod ziemi na mieście liczne zastępy młodzieży, zaopatrzonej w maski gazowe i opaski służby pomocniczej, pojawili się rozjemcy w białych opaskach na kapeluszach, przed bramami domów zajęła miejsca służba bezpieczeństwa opl. Powoli ulice miasta poczęły się wyludniać, kupcy jeszcze przed zapadnięciem zmroku pozamykali sklepy, okna wszystkich domów zasłonięto. Na kilkanaście minut przed godziną 19-tą ozwał się ryk syren fabrycznych, jako zapowiedź rozpoczęcia alarmu lotniczego. Jak kolwiek na zupełne oczyszczenie ulic z przechodni przeznaczyło kierownictwo ćwiczeń 3 minuty, w ciągu niespełna pół minuty miasto opustoszało zupełnie. Na ulicach pozostali jedynie rozjemcy i członkowie drużyn ratowniczych. Alarm próbny trwał ok. pół godziny i odwołany został również rykiem syren. Po odwołaniu alarmu pogotowie w dalszym ciągu trwa, miasto tonie w zupełnych ciemnościach, oczekując każdej chwili nalotu samolotów nieprzyjacielskich.

### Echa potwornej zbrodni.

STRYJ. (n) Sprawa strasznego morderstwa w nocy na 6 bm., którego ofiarą padała cała rodzina Józefa Rothenberga w Kalnem, złożona z czterech osób, jest nadal przedmiotem żywego zainteresowania. Na liczne zapytania podajemy, że Wydział śledczy w Stryju z całą energią kontynuuje śledztwo. Dotychczas przytrzymano kilka osób podejrzanych. Jest nadzieja, że sprawcy oddani zostaną w ręce sprawiedliwości W interesie śledztwa nie można podać bliższych szczegółów, gdyż mogłoby to wpłynąć ujemnie na tok sprawy. Z chwilą, gdy sprawa zostanie zupełnie wyświetloną, a sprawcy oddani sądowi, szczegóły podane zostaną do wiadomości ogólnej.

### Gangsterskie metody wobec lekarza.

KOŁOMYJA, (kr) Jak już sygnalizowaliśmy, na terenie powiatu kosowskiego wytworzyła się formalna mania pisania anonimowych listów z żądaniem okupu. Ostatni wypadek, zarówno jak dwa poprzednie. zakończył się sukcesem policji, która autorów aresztowała. Dnia 12 bm. o godz. 19.30 zgłosił się do lekarza dra Lazara Schneidera w Horodence niejaki Michał Semeniuk, którego lekarz początkowo uważał za pacjenta. Gość jednak wręczył lekarzowi list, którego autor żądał od niego kwoty 1.000 zł., grożąc w razie niezastosowania się do żądania, albo w wypadku zawiadomienia policji, śmiercią. List, był podpisany imieniem i nazwiskiem Kazimierza Wacowicza. Podpis ten, jak się okazało, jest fałszowany. Lekarz nie przeląkł się pogróżek i natychmiast o wszystkim zawiadomił policję, która przytrzymała Semeniuka, oddawcę tego listu. Semeniuk jest pracownikiem kuśnierskim w pracowni horodeńskiej. Dalsze dochodzenia policyjne są w toku.

### Akademik w wilczym potrzasku.

KOŁOMYJA. (kr.) Niesamowitą przygodę przeżył na Czarnohorze narciarz warszawski, student Politechniki, Zdzisław Olszewski. Student wracał z słabo ośnieżonego szczytu Pop Iwana, idąc pieszo ścieżką. Nagle okropny cios w nogę powalił studenta na ziemię. Okazało się, że Olszewski nastąpił na wilczy potrzask, ustawiony tam przez jakiegoś kłusownika. Żelazne zęby potrzasku wbiły się głęboko w nogę, aż do kości. Po dłuższym czasie dopiero przechodzący niedaleko strażnik graniczny udzielił poważnie pokaleczonemu studentowi pomocy. Olszewskiego przewieziono, ze względu na możliwość zakażenia krwi, do szpitala w Kołomyi, gdzie dokonano potrzebnych zabiegów, tak, że Olszewski mógł opuścić szpital i oddać się dalszej kuracji domowej.

### KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) **Komunikacja autobusowa,** obsługiwana przez przedsiębiorstwo autobusowe „Podola", które prawie przez cały okres zimowy była unieruchomiona, została ostatnio dzięki oczyszczeniu szosy uruchomiona w kierunku Czortków—Zaleszczyki, a dnia 14 bm. uruchomiono też linię Czortków—Jezierzany—Borszczów—Mielnica. Już w dniach najbliższych uruchomiona zostanie linia Czortków—Stanisławów.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## OD KORESPONDENTÓW „WIEKU".

### Incydent na posiedzeniu Rady miejskiej m. Tarnowa.

TARNÓW (HR) Wczorajsze posiedzenie Rady m. Tarnowa obfitowało w sensacyjne incydenty, pozostające w związku z posiedzeniem Rady z dn. 8 bm., na którym nie jawili się ani radni socjalistyczni, ani też radni żydowscy, aby nie być obecnymi przy uczczeniu pamięci śp. Romana Dmowskiego. Gdy prezydent dr. Brodziński po odczytaniu porządku dziennego postawił wniosek na przyjęcie i zatwierdzenie protokołów z 2-ch ostanich posiedzeń, zażądał głosu ławnik socjalista, prof. Kasper Ciołkosz, który z ramienia Klubu socjalistycznego odczytał deklarację stwierdzającą, iż prywatna jednostka, a nawet i związek może czcić pamięć zmarłego, natomiast ciało o charakterze prawno-publicznym, jakim jest Rada miejska, nie może czcić, pamięci człowieka, który wprawdzie nie może już być sądzony przez ludzi, ale zato znajdzie się przed surowym sądem historii za to, iż w swych pismach z lat 1905 i 1915 nawoływał do zjednoczenia Polski pod berłem carskim. Wobec tego radni socjalistyczni wnoszą o odrzucenie protokołu posiedzenia Rady m. z dn. 8 bm., które poza tym — ich zdaniem — nie odbyło się formalnie z powodu braku odpowiedniego quorum. W tym momencie członkowie Klubu pracy gospodarczej wstali z miejsc i demonstracyjnie wyszli z sali posiedzeń. Gdy przechodzili koło galerii, doszło do incydentu, gdyż jakiś osobnik obraził radnego ks. dr. Bulandę. Po krótkiej polemice, jaka się wywiązała między prezydentem a radną dr. Lidią Ciołkoszową na temat prawnej ważności uchwał, prezydent zarządza 5-minutową przerwę, po której odroczył posiedzenie z powodu braku odpowiedniej ilości radnych.

### KRONIKA TARNOWSKA.

(HR) **Epilog tarapatów małżeńskich „milionera".** Em. sierżant WP. Stanisław Wróbel (ul. Urwana) był szczęśliwym posiadaczem losu, na który w 1936 r. padła milion. wygrana. Korzystając z fortuny, wystawił sobie wspaniałą kamienicę, poczem pogodził się ze swą żoną Heleną, z którą od przeszło 10 lat żył w separacji. Na tle majątkowym dochodziło odtąd do sporów między małżonkami, aż żona „milionera" doniosła prokuratorowi, iż mąż grozi jej, że ją zastrzeli. Za to Wróbel skazany został przez sąd I instancji na rok więzienia z zawieszeniem. W trybie odwoławczym sprawa w dniu 16 bm. rozpatrywana była przed sądem apelacyjnym w Tarnowie, który po wywodach obrońcy dr. Simchego obniżył karę oskarżonemu do 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary. Rozprawę prowadził sso. dr. Deszcz. Budziła ona w mieście zrozumiałą sensację.

(HR) **Skazanie bandy złodziei i 3 paserek.** Głośną swego czasu była w Tarnowie kradzież w hurtowni futer „Alaska" (ul. Wałowa 32), do której złodzieje dostali się przez podkop z piwnicy. Łupem ich padły futra wartości około 6.500 zł. Sprawców początkowo nie ujęto, dopiero po włamaniu do składu I. Elbingera (ul. Lwowska 19) i Stow. Żyd. Rękodzielników (ul. Nowa) idąc po nitce do kłębka, policja aresztowała bandę, składającą się z 3 złodziei, oraz 4 kobiet-paserek. Wczoraj sąd okr. w Tarnowie w wyniku rozprawy skazał członków szajki na następujące kary: Adolfa Barwacza na 3 i pół roku więzienia, paserki Helenę Świecową i Stefanię Barwacz po 6 miesięcy więzienia, Jadwigę Wróblową na 8 miesięcy więzienia. Natomiast Jochweta Druckerowa została uniewiniona. Bronili dr. St. Boruch i dr. Lenkowicz.

(HR) **Podrzucone niemowlę.** Józef Kołtun (ul. Kapitulna 1) zgłosił policji, iż jeszcze 4 bm. nieznana kobieta porzuciła w jego mieszkaniu niemowlę płci żeńskiej i do dnia dzisiejszego nie zgłosiła się po dziecko.

(HR) **Wyjaśnienie.** W sprawie artykułu „Wieku Nowego" z dnia 12 bm. pt. „Przekleństw, które się ziściło", p. Jan K. prosi nas o umieszczenie następującego wyjaśnienia. „Nie jest prawdą, jakoby właściwym powodem śmierci śp. G. było przekleństwo „miejscowego znawcy Jogi" i „znakomitego chiromanty" Jana K., który nawiasem mówiąc, posiada koncesję na wykonywanie sztuki psychochirologicznej i grafologicznej, a który rzekomo miał zalegać z komornem w kwocie 700 zł.. Istniał, co prawda, spór sądowy, ale tylko o ustalenie podstawiwego komornego z r. 1914, którego niekorzystny wynik dla p. K. wynikł jedynie i wyłącznie z powodu niestawienia się p. K. na przedmiotowym posiedzeniu sądowym, na zasadzie czego uprawomocnił się wyrok sądowy do II. C. 674/37 i doszło do licytacji ruchomości, która p. K. i jego córkę Jadwigę miała zniszczyć materialnie. P. K. żadnych przedmiotów nie niszczył i jedynie zdjął drzwi, celem ich naprawy, a ponieważ nie podał dokładnego adresu warsztatu reparacyjnego, wskutek doniesienia komornika został skazany na 6 miesięcy z zawieszeniem wyk. kary, od którego to wyroku wniósł we właściwym czasie apelację. Przed eksmisją p. K. sam dobrowolnie się wyprowadził. Przy wyprowadzeniu się nie widział się wcale ze śp. G. Tylko żona p. K. oddała jej klucz. P. K.Tylko chcąc ugodowo sprawę załatwić, odniósł się listownie do śp. G., apelując do jej sumienia".

## Nowy Zarząd Koła Związku

### b. Więźniów ideowych w Tarnopolu.

Zarząd Koła Zw. b. Więźniów Ideowych z czasów Walk o Niepodległość Polski w Tarnopolu, wybrany na walnym wojewódzkim zebraniu w dniu 12 lutego br. w sali T. S. L. w Tarnopolu. 1) Delegat Gł. Zarządu Zw. b. Więźniów Ideowych ze Lwowa Stanisław Gąsiorowski. 2) Prezes Henryk Pisula. 3) Wiceprezes Józef Młynarski. 4) Sekretarz Ignacy Pirog. 5) Skarbnik Ludwik Ciepieluch. Członkowie Zarządu: 6) Franciszek Kelar, 7) Jan Polański, 8) Jan Woś. Komisja rewizyjna: 9) Władysław Karczewski, 10) Józef Kurzeja, 11) Jan Podgórski.

## Czas już skończyć z kradzieżą dusz polskich!

ŁAŃCUT. (M. S.) W północnej części powiatu łańcuckiego, zamieszkałego w nieznacznym procencie przez ludność ruską (Leżajsk, Kuryłówka, Dembno), księża krecko-katoliccy rozwinęli silną działalność, zmierzającą do przepisywania metryk rzym.-kat. na gr.-kat, co prowadzi do *fabrykowania sztucznych Rusinów*. Wiele takich wypadków stwierdzono na terenie powiatu łańcuckiego i przeciw niesumiennym proboszczom wdrożono dochodzenia karno-administracyjne i karno-sądowe.

Najwyższy czas, by skończyć z wynaradawiającą polityką kleru grecko-katolickiego, który z coraz to większą zuchwałością pozwala sobie na takie wybryki w stosunku do społeczeństwa polskiego. Prowadzenie ksiąg metrykalnych należałoby wreszcie powierzyć urzędnikom stanu cywilnego, którzy, wolni i niezależni od wszelkich wpływów zewnętrznych, dawaliby gwarancję, że sprawy te będą prowadzone zgodnie z rzeczywistością. Księża grecko-katoliccy i tak narzekają na przeciążenie ich pracami kancelaryjnymi i żądają, by im dodać siły kancelaryjne. Trzeba ich więc... odciążyć i wreszcie położyć kres ich nieuczciwym praktykom.

### Furmanka pod kołami pociągu.

MIELEC. (hr.) Wczoraj około godz. 5'20 rano na szlaku kolejowym Dąbie-Przecław (k. Mielca) zdarzył się wstrząsający wypadek. Mianowicie na przejeździe kolejowym znalazła się furmanka, powożona przez nieznanego woźnicę, który najwidoczniej zasnął na koźle. Nieszczęśliwy więcej się już nie obudził, gdyż przejeżdżający właśnie pociąg pospieszny całym impetem wpadł na woz, druzgocząc człowieka, konia i furmankę. Dochodzenia trwają.

### KRONIKA RZESZOWSKA.

(nt) **Budowa magistrali Lwów—Kraków przez Rzeszów.** Jak się dowiadujemy, Zarząd miejski w Rzeszowie przystąpi w najbliższym czasie do budowy odcinka magistrali Kraków—Lwów, przecinającej miasto ze wschodu na zachód. Magistrala będzie miała szerokość 16 metrów o linii regulacyjnej 34 mtr. i będzie zaopatrzona w kanał, wodociąg, gaz, elektryczność, nawierzchnia będzie trwała z kostki kamiennej na pokładzie betonowym. Koszt wyniesie 1.125.000 zł. Nowa ta droga połączy w prostej linii ulicę Krakowską z ulicą Lwowską, przecinając cały szereg ogrodów, domów, oraz stary cmentarz żydowski.

(nt) **Szczęśliwe ocalenie dziecka.** W Jeżowem, w powiecie niżańskim, wydarzył się niecodzienny wypadek. Na drodze w Jeżowym obok szkoły powszechnej znajdowało się na środku jezdni jakieś dziecko. Nagle nadjechał samochód ciężarowy i dziecko, nie zdążywszy na czas zejść z jezdni, z przestrachu przewróciło się na ziemię i dostało się pod auto. Zdawało się, że ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu. Kiedy jednak auto odjechało kilka kroków od miejsca wypadku, dziecko wstało z jezdni i zaczęło uciekać. Jest to 8-letnia Maria Szewc z Jeżowego. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności samochód przejechał nad dziewczynką, nie dotykając jej zupełnie kołami.

### KRONIKA JAROSŁAWSKA.

(—) **Dar na budowę O. R. P. „Orzeł".** Jarosławski Okręg LM. i K., obejmujący obwody jarosławski, przemyski, sanocki i rzeszowski, przyczynił się do budowy poświęconego niedawno w Gdyni O. R. P. „Orzeł", ofiarowując czek na kwotę zł. 92.300, zebraną ze składek w tych obwodach.

(—) **Odznaczenia pracowników P. K. P.** Wśród pracowników PKP., udekorowanych onegdaj we Lwowie przez p. wojewodę lwowskiego A. iBłyka Krzyżami Zasługi, otrzymali z Jarosławia srebrny Krzyż Zasługi pp. Rejman, kasjer, oraz Jan Stopka, ref. osobowy oddz. drog., ponadto bronzowy Krzyż J. Janusz, dyżurny ruchu, Antoni Kolasa, blokowy, Ludwika Tumidajska, Jan Cietrzyk i Jan Prus.

(Wi) **Zwolnienie Stangenhausa.** W tut. areszcie śledczym przebywał przez około 3 miesiące Izrael Stangenhaus, właściciel składu futer przy ul. Grodzkiej. Aresztowanie go nastąpiło w związku z popełnieniem przez niego oszustwa na szkodę hurtowni futer Leontyny Spirowej w Rzeszowie. Śledztwo zostało już ukończone i akta przeszły do Prokuratury rzeszowskiej. W czwartek w południe Stangenhaus został wypuszczony na wolną stopę.

(Wi) **Śmiałe włamanie w śródmieściu.** — W nocy na czwartek nieznani sprawcy dokonali w rynku śmiałego włamania do sklepu kolonialnego Heleny Bilińskiej (dawniej Tumidajskiego). Złodzieje dostali się do wnętrza sklepu w ten sposób, że przecięli rakiem dwa zamki w żelaznej rolecie. Łupem ich padła większa partia drogich towarów kolonialnych, których wartość nie została jeszcze ustalona. Włamanie to jest tem niezwyklejsze, że miejsce, w którym znajduje się ów sklep, przez całą noc jest oświetlone i pilnowane przez stróżów nocnych.

### Samoloty nieprzyjacielskie nad Przemyślem.

PRZEMYŚL (Lt) Miasto nasze pozostaje od 24 godzin pod wrażeniem prawdziwej wojny. We czwartek w południe ogłoszone zostało przez komendanta cyw. opl., prezydenta miasta Chrzanowskiego, przy pomocy megafonów i afiszów, pogotowie obronne. W ciągu niespełna 15 minut wyrosły jakgdyby z pod ziemi na mieście liczne zastępy młodzieży, zaopatrzonej w maski gazowe i opaski służby pomocniczej, pojawili się rozjemcy w białych onaskach na kapeluszach, przed bramami domów zajęła miejsca służba bezpieczeństwa opl. Powoli ulice miasta poczęły się wyludniać, kupcy jeszcze przed zapadnięciem zmroku pozamykali sklepy, okna wszystkich domów zasłonięto. Na kilkanaście minut przed godziną 19-tą ozwał się ryk syren fabrycznych, jako zapowiedź rozpoczęcia alarmu lotniczego. Jak kolwiek na zupełne oczyszczenie ulic z przechodni przeznaczyło kierownictwo ćwiczeń 3 minuty, w ciągu niespełna pół minuty miasto opustoszało zupełnie. Na ulicach pozostali jedynie rozjemcy i członkowie drużyn ratowniczych. Alarm próbny trwał ok. pół godziny i odwołany został również rykiem syren. Po odwołaniu alarmu pogotowie w dalszym ciągu trwa, miasto tonie w zupełnych ciemnościach, oczekując każdej chwili nalotu samolotów nieprzyjacielskich.

### Echa potwornej zbrodni.

STRYJ. (n) Sprawa strasznego morderstwa w nocy na 6 bm., którego ofiarą padała cała rodzina Józefa Rothenberga w Kalnem, złożona z czterech osób, jest nadal przedmiotem żywego zainteresowania. Na liczne zapytania podajemy, że Wydział śledczy w Stryju z całą energią kontynuuje śledztwo. Dotychczas przytrzymano kilka osób podejrzanych. Jest nadzieja, że sprawcy oddani zostaną w ręce sprawiedliwości. W interesie śledztwa nie można podać bliższych szczegółów, gdyż mogłoby to wpłynąć ujemnie na tok sprawy. Z chwilą, gdy sprawa zostanie zupełnie wyświetloną, a sprawcy oddani sądowi, szczegóły podane zostaną do wiadomości ogólnej.

### Gangsterskie metody wobec lekarza.

KOŁOMYJA, (kr) Jak już sygnalizowaliśmy, na terenie powiatu kosowskiego wytworzyła się formalna mania pisania anonimowych listów z żądaniem okupu. Ostatni wypadek, zarówno jak dwa poprzednie, zakończył się sukcesem policji, która autorów aresztowała. Dnia 12 bm. o godz. 19,30 zgłosił się do lekarza dra Lazara Schneidera w Horodence niejaki Michał Semeniuk, którego lekarz początkowo uważał za pacjenta. Gość jednak wręczył lekarzowi list, którego autor żądał od niego kwoty 1.000 zł., grożąc w razie niezastosowania się do żądania, albo w wypadku zawiadomienia policji, śmiercią. List, był podpisany imieniem i nazwiskiem Kazimierza Wacowicza. Podpis ten, jak się okazało, jest fałszowany. Lekarz nie przeląkł się pogróżek i natychmiast o wszystkim zawiadomił policję, która przytrzymała Semeniuka, oddawcę tego listu. Semeniuk jest pracownikiem kuśnierskim w pracowni horodeńskiej. Dalsze dochodzenia policyjne są w toku.

### Akademik w wilczym potrzasku.

KOŁOMYJA. (kr.) Niesamowitą przygodę przeżył na Czarnohorze narciarz warszawski, student Politechniki, Zdzisław Olszewski. Student wracał z słabo ośnieżonego szczytu Pop Iwana, idąc pieszo ścieżką. Nagle okropny cios w nogę powalił studenta na ziemię. Okazało się, że Olszewski nastąpił na wilczy potrzask, ustawiony tam przez jakiegoś kłusownika. Żelazne zęby potrzasku wbiły się głęboko w nogę, aż do kości. Po dłuższym czasie dopiero przechodzący niedaleko strażnik graniczny udzielił poważnie pokaleczonemu studentowi pomocy. Olszewskiego przewieziono, ze względu na możliwość zakażenia krwi, do szpitala w Kołomyi, gdzie dokonano potrzebnych zabiegów, tak, że Olszewski mógł opuścić szpital i oddać się dalszej kuracji domowej.

### KRONIKA CZORTKOWSKA.

(ad) **Komunikacja autobusowa,** obsługiwana przez przedsiębiorstwo autobusowe „Podola", które prawie przez cały okres zimowy była unieruchomiona, została ostatnio dzięki oczyszczeniu szosy uruchomiona w kierunku Czortków—Zaleszczyki, a dnia 14 bm. uruchomiono też linię Czortków—Jezierzany—Borszczów—Mielnica. Już w dniach najbliższych uruchomiona zostanie linia Czortków—Stanisławów.

# «SPORT»

## Marusarz bezkonkurencyjny w skokach.

### Wielki sukces polskich narciarzy na mistrzostwach FIS.

Wczoraj w Zakopanem odbył się na skoczni pod Krokwią konkurs skoków do kombinacji norweskiej. Zawody wywołały niebywałe zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 20.000 widzów. Na stadion przybył P. Prezydent Rzeczypospolitej. Bezkonkurencyjnym okazał się Stanisław Marusarz. Marusarz osiągnął 73,5 i 71,5 m., ale niestety pięknymi skokami nie zdołał nadrobić tej straty punktów, jaką poniósł w biegu na 18 km. Poza Stanisławem Marusarzem, nadzwyczajnie dobrze wypadł pod względem stylu i długości skoku — Andrzej Marusarz. Zawodnicy norwescy mieli na skoczni szczególnego pecha. — W pierwszej serii skoków, wszyscy Norwegowie, z wyjątkiem Fosseide, mieli skoki z upadkiem. Spowodowało to dużą stratę punktów i zepchnęło Norwegów na dalsze miejsca. Ogółem do konkursu skoków zgłoszono 35 zawodników.

Wyniki konkursu skoków przedstawiają się następująco:

1) Stanisław Marusarz (Polska skoki 73,5 i 71,5, nota 227,5, 2) Lahr (Niemcy) 67, 72 214,8, 3) )Andrzej Marusarz 64, 65, 208,1; 4) Berauer (Niemcy) 64,5, 66.5, 206,1; 5) Sellin (Szwecja) 63,5, 63,5, 203,1; 6) Merz (Niemcy) 64,5, 65,5, 7) Meergans (Niemcy) 65, 61, 8) Wnuk (Polska) 62, 65, 9) Fosseide (Norwegia) 61,5, 55,5, 10) Roj (Polska) 55,5, 59,5.

**PORAŻKA NORWEGÓW W KOMBINACJI.**

W kombinacji norweskiej wielką sensacją jest generalna porażka zawodników norweskich. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Berauer nota łączna 429,6, 2) Sellin 426,6, 3) Fosseide 422,4, 4) **Marusarz Andrzej 410,6**, 5) Meergans 408,5, 6) Merz 403, 7) **Stanisław Marusarz 391,93, 8) Wnuk 391,65**, 9) Gamma 390,3, 10) Lahr 388,8.

**ZAWODY F. I. S. w 1941 r. WE WŁOSZECH.**

Na posiedzeniu międzynarodowej federacji narciarskiej, które się odbyło się w Zakopanem ustalono, że mistrzostwa F. I. S. w 1941 r. odbędą się we Włoszech. Organizacja mistrzostw świata w 1940 r. została, jak wiadomo, przyznana Norwegii.

**KULA BIJE REKORD SKOCZNI.**

Wczoraj bezpośrednio po konkursie skoków do kombinacji odbyły się na Krokwi skoki treningowe, w czasie których młodziutki zawodnik polski Jan Kula, ustanowił nowy rekord skoczni wspaniałym wynikiem 85,5 m. Poza tym trenowali również zawodnicy zagraniczni.

**AMERYKANIE W KATOWICACH.**

W sobotę i niedzielę reprezentacja hokejowa Ameryki rozegra w Katowicach dwa mecze. Pierwszego dnia z Dębem, a drugiego dnia z reprezentacją Polski, która wystąpi w następującym składzie: Maciejko, Kowalski, Werner, Marchewczyk, Wołkowski, Przedpełski. Nowak. Burda. Ursoń.

## ZAPISKI.

*„NOWY NUMER „SYGNAŁÓW"*. „Sygnały" z dnia 15. lutego zawierają następującą treść: Marian Czuchnowski: Walka o teatr ludowy — Izydor Berman: Krytyka czystej formy — Alfons Huxley: Historyczne uogólnienia (przełożył Marian Promiński) — Michał Szulkin: Wspomnienie o H. Truszkowskim — Włodzimierz Słobodnik: Ziemia — R. Freuerman: Śmierć Jun-Fa-Tu — Ludwika Obrowiczówna: Pająk — Przemysław Brzeski: „Fołkafrontowe" myśli Romana Dmowskiego — Franciszek Gil: Roosevelt — Jerzy Nawrot: O cechach rasowych Żydów — Bolesław Dudziński: „Sinobrody" historii angielskiej — Jerzy Rutrament: Wśród nowych powieści — Leon Strakun: Sztuka brytyjska w I. P. S.-ie. — Franciszek Gil: Nowe książki — Korespondencja (Józef Ciągliński, M. Wrzonek, Wiktor Bastrzyk). 8 stron 3 ilustracje

# Niedociągnięcia.

## Błędy kierowników naszej ekspedycji narciarskiej

(Korespondencja specjalna sprawozdawcy „Wieku Nowego").

Zakopane, w lutym.

Jeśli komitet organizacyjny zawodów wywiązał się ze swych obowiązków bez zarzutu, to niestety nie można tego powiedzieć o kierownikach naszej ekspedycji narciarskiej. Wystarczyło się przyjrzeć jak wyglądała nasza ekipa przed marszem na 18 klm. Wiemy wszyscy, że w narciarstwie wielką rolę odgrywają smary. Tymczasem nasi zawodnicy dostali smary na kilkanaście minut przed startem i do tego nie było nikogo, ktoby doradził naszym chłopcom jak tych smarów mają używać. Skończyło się na tym, że każdy smarował sobie narty według swego widzimisię. — Efekt tego był taki, że najlepszy może biegacz, Nowacki Edward, ślizgał się formalnie, nie mogąc ekonomicznie się poruszać. Nadto okazało się, że Nowacki był przetrenowany, gdyż w dniach wolnych od zajęć na obozie trenował na własną rękę, „ganiając" za doskonałym zresztą Włochem Compagnoni.

### Supremacja ludów Północy.

Największym szlagierem zawodów jest sklasyfikowanie się 3 Włochów w pierwszej dwudziestce zawodników na 18 klm. Reszta, to synowie zimnej Północy. — W pierwszej dwudziestce sklasyfikowało się obok, jak wspomnieliśmy, jedynych środkowo - europejczyków, Włochów, 9 Finów, 6 Szwedów i 2 Norwegów. Zresztą ta konkurencja od czasów istnienia zawodów narciarskich należała do narodów północnych. Przyzwyczajeni są oni do terenów falistych, o dość stromych zjazdach i krótkich, silnych podchodzeniach. Gór takich, jak nasze, nie mają i ich nam zazdroszcza.

### Przekreślone nadzieje i ambicje.

Mieliśmy ambicję, że nasz Nowacki znajdzie się przynajmniej w pierwszej dwudziestce elity narciarskiej świata w biegu na 18 klm. Ale mieliśmy także nadzieję, że nasz Marusarz Stanisław uplasuje się na przynajmniej 30 miejscu. Tymczasem Marusarz przyszedł 89, mając czas czas gorszy o 13 minut od pierwszego zawodnika. Co to znaczy? To znaczy, że Marusarz miałby szanse w kombinacji zająć nawet pierwsze miejsce, gdyby uzyskał w biegu na 18 klm. lepsze miejsce i gdyby nadrobił stracone noty skokami. Tymczasem miejsce uzyskane w biegu przez Marusarza, przekreśliło z góry te możliwości. Musiałby on skoczyć przynajmniej o 30 metrów więcej od najlepszego Fina, co jest absurdem.

Tutaj warto zaznaczyć, że nasza nadzieja — Marusarz Stanisław — nie był przygotowany do biegu absolutnie. Zresztą jak można mówić o formie zawodnika, skoro chodzi się na dancingi.

Uroczystość rozdania nagród była bardzo podniosła. Młody Niemiec Jennewein, kiedy orkiestra grała hymn jego narodu, był bardo wzruszony. Pięknie, posągowo wyglądała Cranz z podniesioną do góry dłonią. Najsympatyczniejszy zawodnik, poprostu czarodziej na nartach, w czasie jazdy robi wrażenie smukłego, gibkiego mężczyzny. Tymczasem jest to krępy raczej przysadkowaty brunet, o miłej, pociągłej twarzy sportowca.

Wogóle wśród sportowców przeważają raczej niscy ludzie i krepi. Imponująco wyglądają Finowie, których ręce i nogi robią wrażenie konarów, przysadkowego drzewa.

**Henryk Kuroń.**

## Skazujący wyrok.

(K. D.) Sensacyjny proces o fałszywe obwinienie inż. Romualda Kunzelmana o nadużycia zakończył się wczoraj wyrokiem, mocą którego inż. Feliks Goldberg, właściciel firmy budowlanej został skazany na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, a szwagier inż. Goldberga Józef Schorr na 4 miesiące bezwzględnego aresztu.

Rozprawę prowadził s. o. Dr. Majkowski, oskarżał wiceprok. Dr. Kilanowicz, bronił adw. Dr. Futyma.

# OGŁOSZENIA


**TYLKO KILKA DNI DZIELI NAS**
**od terminu ciągnienia I-ej klasy!!!**
NIE WOLNO ZWLEKAĆ!
**Wybierz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1095 | 9742 | 9747 | 9748 |
| 9749 | 27230 | 29003 | 29005 |
| 31272 | 32638 | 37548 | 37992 |
| 40017 | 48382 | 48390 | 50739 |
| 52424 | 52430 | 60204 | 87039 |
| 87040 | 89587 | 89589 | 89590 |
| 91020 | 91025 | 91049 | 91052 |
| 91058 | 91060 | 104469 | 104476 |
| 104477 | 104483 | 104492 | 104494 |
| 104496 | 104497 | 104498 | 123418 |
| 124688 | 124689 | 124694 | 60205 |

**i zamów niezwłocznie Swój los w starej i niezmiennie szczęśliwej kolekturze**
**KANTOR WYMIANY**
**J. WOHLMAN**
**PRZEMYŚL** 978
**PLAC NA BRAMIE 12** P. K. O. 146.961
**Ciągnienie już 23. b. m.**


## Posad poszukują

**CZELADNIK**
rzeźnicko — wędliniarski, poszukuje posady od zaraz na skromnych warunkach. Winniki, Kotlarewskiego 12 A. 13855

**KUCHARKA**
do wszystkiego z gotowaniem, do domu inteligentnego, lat 44. Listy pod „Dom katolicki" Admin: Wieku 13948:

**SAMODZIELNA**
z dobrem gotowaniem — poszukuje posady Listy „Wiek średni" do Wieku. 14022:

**POMOCNIK**
handlowy z ukończoną szkołą handlową, poszukuje zajęcia. Listy Adm: Wieku „Emi". 13999:

**INTELIGENTNA**
panienka prowincjonalna szuka jakiejkolwiek pracy. Listy „17" Admin. 14001:

**DOZORCÓWKI,**
szuka polecony z kaucją. Listy pod „Awu" Admin: 14004

**BUFETOWIEC,**
rutynowany, młody, uczciwy, przezeja, poszukuje posady zaraz Listy do Adm. „Zet". 14005—5911

**UCZCIWA,**
oszczędna, poszukuje zajęcia u katolików — do wszystkiego do małej rodziny. Zgłoszenia: Jabłonowskich 26. II piętro — drzwi pięć. 13995

**CZELADNIK**
kominiarski — poszukuje posady od 1. III w większym mieście. Listy z podaniem warunków pod „Czeladnik kominiarski" do Admin. 13793—5855

**PANNA**
z dobremi świadectwami, szuka posady do dzieci. Listy „Ala" do Wieku. 13989:

**PANIENKA**
do wszystkiego za 10 zł. szuka pracy. — Zamkowa Nr. 10 A, u dozorcy. 13988:

**INTELIGENTNA**
uczciwa osoba, poszukuje jakiejkolwiek posady. Listy „Te—a" do Admin. 13992:

**SŁUŻĄCA**
poszukuje posady na wyjazd do wszystkiego. — Anna Barabasz, Zboiska stare Nr. 97. 13994:

**GOSPODYNI,**
samodzielnie wykwintnie gotuje, szuka posady do wszystkiego Listy Adm: pod „Pedantka". 14059:

**SAMOTNA**
emerytka lat 45, znająca gospodarstwo wiejskie — miejskie, dobra kucharka obejmie posadę cukierni, masarni lub dworze, tylko za utrzymanie. Listy dla „Sławki P" Admin: Wieku. 1034:

**PRAKTYKANT**
handlowy poszukuje posady do sklepu kolonialno delikatesowego. Łaskawe listy „Ekspedjent sklepowy P" do Wieku. 1032

**PIELĘGNIARKA**
zaopiekuje się chorym — dobre polecenia Listy do Admin. „Kwalifikowana" 14037 5919

**OGRODNIK.**
10 lat praktyki w ogrodach handlowych, poszukuje posady od 1. marca lub później. — Łaskawe zgłoszenia kierować — Lwów, ul. Akademicka 21 Kamelja. 14028:

**OD ZARAZ**
poszukuje posługi na pół dnia uczciwa, zwinna — pracowita. Adres: Borszczowa, ul. 22. Stycznia Nr. 79. — 1040:

**POSZUKUJĘ**
posługi 2 lub 3 razy tygodniowo. Świadectwo! — Listy „Świadectwo" Adm Wieku. 13946:

**DZIEWCZYNA**
skromna, około lat 15 potrzebna do obsługi gości. Cukiernia ul. Bielowskiego nr. sześć. 13952

**KUCHARKĘ**
do internatu poszukuje: Szkoła Ogrodnicza Lwów, Zamarstynowska 167. Zgłoszenia pisemne lub osobiste z podaniem świadectw. 13688

**POSZUKIWANA**
katolicka siła biurowa z czytelny mpismem, inteligentna, sprytna, pisząca na maszynie. — Listy wraz z referencjami pod „252" do Admin. 13803

**MONTER.**
fachowiec do motoru Diesla dynamomaszyna, znający roboty wodociągowe elektryczne, zostanie natychmiast przyjęty. Wiadomość: Zaświecie obok Skolego. 13974:

**PRZYJMĘ**
ucznia do nauki stolarstwa. Łyczakowska 11. — 13959:

**DWIE BUFETOWE**
energiczne z kaucją — przyjmę od 1. III. — do bufetu III klasy. Listy Restauracja II klasy — Przemyśl. 1033:

**DZIEWCZYNA**
do wszystkiego z dobrym gotowaniem poszukiwana. Zgłoszenia przynajmniej z rocznymi świadectwami Grecka trzy, m. sześć. 13957

**POTRZEBNY**
uczeń fryzjerski do nauki Zgłoszenia: Fryzjernia — Koszary, Cytadela. 13964:

**MŁODA**
miła służąca i panna do bufetu potrzebne. Łyczakowska 17. 14020:

**MODNIARKA**
samodzielna, kopistka zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Telefon 268—92 13990

**UWAGA!!!**
Wyuczę manicure, początków ondulacji za 25 zł. — Zgłoszenia natychmiast. Również trwałą i wodną. Płatna praca gwarantowana. Boimów 6, Kantorowa. 14019:

**MŁODA**
osoba, znająca szycie potrzebna od zaraz do drobnej pomocy domowej. — Listy z podaniem warunków „Niewymagająca" — Admin. 13996:

**FRYZJER**
męski potrzebny od zaraz trwała wodna. Przemyśl. Czarnieckiego 37 „Bronisława". 1022:


**Z ołówkiem w ręku**
przekonamy WP., że warto skorzystać z naszej propagandowej sprzedaży przy obniżce 15 i 25% z naszych cen stałych. 733
Fabryka bielizny „ASTRA". Lwów, Sykstuska 2.


**MANICURZYSTKA**
poszukuje posady zaraz. Biuro Sobla, Stryj „Stasia". 1020:

## Wolne posady

**KURS MASAŻU**
**I HYDROPATJI** Zdrojowiskowej trzymiesięczny, prowadzi Dr. Józef Aleksiewicz w Sanatorium „Sanato" w Iwoniczu — Zdroju od 15—go lutego. (Załączyć znaczek). 695

**BUCHALTERKA**
doświadczona, bilansistka inteligentna, dokładna do samodzielnego prowadzenia księgowości poszukiwana przez polskie i chrześcijańskie przedsiębiorstwo handlowo—przemysłowe we Lwowie. — Oferty własnoręczne z życiorysem, podaniem ukończonych szkół, dotychczasowej praktyki, referencyj oraz warunków, kierować do Administracji „Amerykańska 30". 13864

**ZOSTANIE**
przyjęta podkuchenna od zaraz. B. Głowackiego 30 Sochacka. 13846

**LOCZKARKĘ**
za wynagrodzeniem przyjmie fryzjer damski, ulica Zadwórzańska 16. 13876

**POSZUKIWANY**
ogrodnik skromnych wymagań do dworu. Zgłoszenia: Lwów, Sobińskiego osiem, Torosiewicz. 13982

**SZWACZKA**
do bielizny miarowej męskiej, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia: Biuro dzienników — Kościuszki 2 „Szwaczka". 13985:

**FOTOGRAF**
Wadel. Przemyślany, poszukuje pomocnika do wszystkich prac fotograficznych i do leikarstwa. Podać warunki. 989

**POTRZEBUJĘ**
służącej do jednej pani: Hołówki 12, parter lewy. 14024:


**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE**
**wyraźnie** 763
**Primeros**
**Odrzucajcie energicznie wszystko inne.**


**SKROMNA**
dziewczyna do wszystkiego potrzebna. Wiadomość Jabłonowskich 18 dozorca 14046:

**PANIENKA**
Żydówka do pomocy domowej poszukiwana, ul. Słowackiego 8/3. 14057:

**PRZYJMĘ**
młodą do lekkiej pracy domowej. Mochnackiego Nr. 9, podwórze na lewo. 14060:

**POSZUKUJĘ**
dziewczyny do wszystkiego z dobrem gotowaniem Św. Zofii 2 A. Restauracja. Dąbrowska. 14061:

**MOSIĘŻNIK**
posiadający narzędzia — poszukiwany. Listy Adm. Wieku z zapodaniem warunków pod „Mosiężnik" 14033:

**DZIEWCZYNKA**
do lat 17, potrzebna. Zgłoszenia: Nawijalnia nici, Sykstuska 14. 14041:

**ZARZĄDCZYNIĘ,**
gospodynię dworskie, bufetowe, kucharzy, personal sezonowy, poszukuje: Biuro Kostiuka, Sykstuska 22— 14038:

**TOKARZ**
potrzebny. Przemysłowe Zakłady Instalacyjne ul. Pełczyńska 32. 13963:

**SŁUŻĄCĘ**
młodą, zwinną, czystą do wszystkiego z gotowaniem, dobrze poleconą — przyjmę zaraz lub pierwszego. Teresy 2 B, m. 4. 14042:

**ONDULATORKĘ —**
manicurzystkę, pierwszorzędną przyjmę. Zwilling fryzjer, Bolechów. 1023:

**POTRZEBNA**
starsza, dzielna, zdrowa kobieta do wszystkiego — bezwzględnie czysta. Zgłoszenia od 3—7, Kochanowskiego 8, sklep Nowickiego. 14029:


**POMOC LEKARSKA**
**Zakład Dentyst.-Techn. Maurycy Kalter**
PRZENIESIONY Z UL. KASPRA BOCZKOWSKIEGO
**na ul. LELEWELA 2.** 14052

**SPECJALISTA CHORÓB SKÓRNYCH I WENERYCZN**
**Dr. W. LAUTERSTEIN**
UL. OBRONY LWOWA 12, obok Poczty. — Tel. 210-11.
(dawniej Sykstuska). 12635

NIEMA PEWNIEJSZYCH
JAK „OLLA" Gum. TYLKO ORYGINALNE „OLLA" GUM.
546

ŻURNALE, MANEKINY
WYKWINTNĄ GALANTERIĘ SKÓRZANĄ
poleca po cenach wyjątkowych
J. WOHLMAN-PRZEMYSŁ
PLAC NA BRAMIE 12. 1014

## CUKIERNICY!

Do baranków wszelkie dodatki (dzwoneczki, krzyżyki, bordiury) po cenach fabrycznych w Tanim Magazynie Papieru, Lwów, Trybunalska 1. 14051

## Małżeństwa

**URZĘDNICZKA**
przystojna, inteligentna, elegancka, dobrego domu nawiąże znajomość w celu matrymonialnym z panem trzydziestoletnim — prawdziwie inteligentnym, dobrej prezentacji na odpowiedniem stanowisku. Listy „Rozwaga II" Admin: 1018:

## LOKALE

**POKÓJ**
komfortowy z utrzymaniem przy rodzinie ziemiańskiej, Św. Teresy 12, m. siedem, II piętro. 13921—5882

**CZTEROPOKOJOWE**
mieszkanie w parterze — Tarnowskiego 66 — zaraz do wynajęcia. Wiadomość u właścicielki. 13885

**LUKSUSOWE,**
trzypokojowe mieszkanie drugie piętro — ulica Rybacka cztery (boczna Kochanowskiego) — od kwietnia; — tamże duża stancja (kuchnia) suterenу od marca do wynajęcia. 13947—5886

**DO WYNAJĘCIA**
pokój kawalerski, umeblowany, wolny od 1-go marca. Wiadomość u dozorcy. 13949:

**TRZY POKOJE,**
kuchnia, balkon, pierwsze piętro do wynajęcia, tylko katolikom. Kaucja wymagana, ul. Antoniego jeden. 13976—5904

**W NOWOWYBUDOWANYM GMACHU** — ulica **Łozińskiego 5. JESZCZE** do wynajęcia mieszkania 3 i 4—pokojowe z najwyższym komfortem od zaraz oraz sklep. 13953—5888

**DO WYNAJĘCIA**
pełnokomfortowe umeblowane dwa lub jeden pokój dla stałych lub dojeżdżających — zupełnie niekrępujące wejście — Klem, Tańskiej trzy — mieszkanie cztery. 13961

**TRZY POKOJE,**
z kuchnią, komfort — do wynajęcia, ulica Boczna Piaskowej 21. 14025—5916

# CENTRUM
**Pierwszorzędny LOKAL HANDLOWY**
Duże 2 ubikacje i 2 wystawy, **zaraz do wynajęcia.**
Zarząd: Pasaż Hausmana 6, I. p. 14044

**POSZUKUJĘ**
pokoju jasnego o swobodnym wejściu, niedrogiego ewent. utrzymaniem. od 15. lutego, względnie 1 marca. Listy Admin: „Asyst. Politech. P" 1000

**UMEBLOWANY**
komfortowy pokój, osobne wejście, Lwowskich Dzieci 11 A, mieszk 10. 13955

**POKÓJ**
kuchnia do wynajęcia — tylko katolikom. Kaucja wymagana. Gródecka 51. 13979—5907

**DWA POKOJE,**
kuchnia pełnokomfortowe frontowe, słoneczne — do wynajęcia. Świętokrzyska Nr. 44. — 13966—5893

**TRZY POKOJE,**
ogromne, słoneczne, komfort. Antoniego siedem — 105 zł. do wynajęcia. 13772:

**ŁADNY**
umeblowany pokój do wynajęcia wprost od właściciela. Oglądać: Wronowska 12. — 13907—5880

**TRZY SKLEPY**
do wynajęcia, tylko katolikowi. Kaucja wymagana, ulica Antoniego jeden 13977—5905

**DWA POKOJE,**
kuchnia, parter — tylko katolikom do wynajęcia. Kaucja wymagana, ulica Antoniego jeden. — 13975—5903

**MIESZKANIE**
pokój, wyża, kuchnia — albo 2 pokoje, kuchnia — okolica Sapiehy, — dolna Listopada. Potockiego — poszukuje solidna rodzina, katolicy. Listy pod „Trzy osoby" do Admin: 13945—5885

**POKÓJ**
kuchnia, częściowo umeblowane opał, światło — gaz do wynajęcia, Zyblikiewicza 5 A, m. 10, oficyny. 14023:

**GROCHOWSKA 30,**
dwupokojowe, pełnokomfortowe mieszkania oraz garsoniery do wynajęcia. Wiadomość — Adwokat Katz, Sykstuska 41 B, — między 5—7. 14007—5913

**INSTYTUCJA**
Państwowa, — poszukuje 2 pokoi osobne wejście na biuro Listy do Adm. pod „108" 13991—5908

**TRZY POKOJE,**
kuchnia, balkon, do wynajęcia, tylko katolikom. Kaucja wymagana, ulica Gródecka 51. 13978—5906

**DO WYNAJĘCIA**
pokój jasny, słoneczny — komfortowo urządzony — z klatki, Wójtowska 14, I p., dzwonek 4, z góry. 14014:

**MAŁŻEŃSTWO**
bezdzietne poszukuje pełnokomfortowych trzech pokoi, kuchni, suchych — okolica Parku Kilińskiego. Listy „Słoneczne" do Wieku. 14010

**POKÓJ**
luksusowo urządzony, osobne wejście, łazienka ul. Dąbczańskiej 7, m. 14. — Przedłużenie Chorążczyzny. 14012:

**URZĘDNIK**
państwowy, kawaler, poszukuje czystego pokoju od 1. III 38. Listy pod „Nr. leg. 11". 14048

**CZTEROPOKOJOWE,**
słoneczne, pełnokomfortowe. Strzemię 11 A, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia 14031—5918

**DO WYNAJĘCIA**
3 i 2 pokoje pełnokomfortowe, słoneczne, suche niedrogie Węglińskich 15 dozorca wskaże. 13922

## Antykwariat

**WERESZCZYŃSKI,**
Nauka o księgach gruntowych. Notatki z wykładów, poszukuję za sowitym wynagrodzeniem — „Mól Książkowy" Batorego sześć. 14043:

## NAUKA

**TAŃCÓW**
Szkoła Niemczynowskiej, Kopernika jedenaście — wyucza szybko, dokładnie tanio. 13806

**TRZYMIESIĘCZNE KURSY KROJU, szycia.**
Nauka indywidualna, — „Anna" Lwów. Halicka Nr. 20 13981

**NAUKA**
specjalnego szycia, kroju modelowania — systemem ułatwionym — Potockiego Nr. 104. I p. 14000:

**FRANCUZKA**
poszukuje lekcji Wiadomość telefon 235—53; 2—4 popołudniu. 13730—5846

# Z zawodów F. I. S. w Zakopanem.

Karpiel prowadzi ze startu.

## ZGUBY

**ZGUBIONO**
srebrne etui (pomadka do ust). Znalazcę wynagrodzę. Teatyńska 7, m. trzy 14015:

## Kupno-Sprzedaż

**WYPRAWY**
kuchenne — kompletne emalia 65, aluminium 99, z młynkami, żelazkiem itd. Rentschner, Legionów 37. — 12638

**WYSOKA**
jakość zegarka „Omega" wymaga, aby przy naprawianiu używać tylko oryginalnych części „Omega" Gutterman — Sykstuska czternaście. 13138

**ŁAMACZE**
kamieni, sortownice, walcowniki do miażdżenia kamieni oraz silniki spalinowe dostarcza po cenach fabrycznych — Inż. Weingrün, Kraków. Grobla 19. — 1028:

**LICYTACJA**
niepodjętych przez odbiorców przesyłek kolejowych, a to: skóry wyprawionej, prętów mosiężnych, herbaty w większej ilości oraz innych towarów, odbędzie dnia 21. lutego 1939, o godzinie 10—tej rano w **EKSPEDYCJI TOWAROWEJ — WE LWOWIE, ALEJA FOCHA L. 15.** — Towary można oglądać w dniu licytacji. **ZA KIEROWNIKA EKSPEDYCJI TOWAROWEJ: Kupanowski** 14049:

**APTEKI**
w wielkiej ilości na sprzedaż oferuje Biuro Pośrednictwa, Drohobycz, ul. Piłsudskiego. 970

**RESZTKI**
wełniane, — jedwabne, — płótna — najtaniej — **PROCHNIK — Kapitulny trzy.** 13428—5773

**MASZYNA**
do pisania silna, starszego typu do sprzedania. — Zarząd: Pasaż Hausmana sześć. I p. 14045:

**BOKSER**
angielski sześciomiesięczny do sprzedania. Lwów, Listopada 22. — 14058:

**NIEMOWLĘCE**
kompletne wyprawki pożądane: „SPORT", plac Halicki trzy. 14053

**ZA ZŁOTE**
zęby, srebro, biżuterię — płaci najwięcej: Wolf, Hetmańska sześć. Reperacje od 30 groszy. — 14056

**PREZERWATYWY**
najpewniejsze trzy sztuki pięćdziesiąt groszy **Kiken Czarnieckiego osiem.** 14030

**BILARD**
ruletka hokej dobry stan za bezcen sprzedam. — „Picadilly", Słowackiego cztery. 14032:

**FIAT 520,**
otwarty, dobrze utrzymany, 52 tysięcy km sprzedam. Nadwórna, Mazepy Nr. 61. — 1017:

**SPRZEDAM**
restaurację dobrze prosperującą w dobrem położeniu, spowodu śmierci właściciela. Morskie Oko, Przemyśl, Zasanie. 987

**SUCHARY**
i mydła dla psów sprzedaje „Zoon" Czarnieckiego trzy. 13839

**FRYZJERSKI ZAKŁAD**
męsko — damski w centrum miasta we Lwowie do sprzedania. Listy pod „Dobry interes" Admin. 13890—5878

**PARCELĘ**
kupię, górny Łyczaków lub Zielonej. Listy Adm: „Parcela". 13987:

**WILLA** —
dom z ogrodem, prawie śródmieście do sprzedania. Listy do Adm. pod „Sposobność". 13986:

**SZTANCA**
kulowa większa oraz dwie małe poszukiwane. Listy „Dobry stan" do Admin: 13984:

**SPRZEDAM**
tanio „Skodę" 6—cylin. drowa, 7—osobowa limuzynę w doskonałym stanie. Korski, Lwów, ulica Obwodowa osiem. 13908

**DREWNIANE**
ścianki działowe (oszklone) używane, drzwi, ramy okienne do sprzedania okazyjnie Wiadomość Sokoła 4, u portiera. 9090

**KUPIĘ**
dom z ogrodem drzewa owocowe z małym długiem, gotówką 10.000 Listy „Realność" Admin: 13889—5877

**TAPCZAN**
nowy do sprzedania — orzech. Wyspiańskiego 9: sutereny, prawo. Kruczkowski. 13883—5876

**PIERNIKI**
Krakowskie — Antoniego Rothe, nadeszły. Lwów, plac Akademicki trzy. — tylko I piętro. 13886—5875

**JEST**
do sprzedania parcela dwufrontowa — nadająca się specjalnie na obiekty przemysłowe, przy ulicy Wołyńskiej o powierzchni 2.800 m. kw Reflektanci proszeni są o składanie adresów w Admin. Wieku pod „Obiekt przemysłowy P". 1016

**DLA DRUKARN**
używane regały i kaszty okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Sokoła 4. u portiera. 9091

**KUPIĘ**
psa młodego, rasy owczarka, najchętniej szczenięcia. Listy „Stróż" Admin: Wieku. 13849

**ZA ZŁOTO,**
złote zęby, srebro, brylanty — płaci więcej niż każdy Gutterman, Sykstuska czternaście. 13138

**KAMIENICA**
w Dreszdnie, dobry stan, z powodu wyjazdu, tanio sprzedam. Oferty „Gotówka" Biuro dzienników Hetmańska 22. 14002:

**KTÓRY**
katolik reflektuje na dobrze prosperującą cukiernię — owocarnię na dobrym punkcie, — oddam spowodu choroby. Listy pod „3.OGO" do Wieku. 14009:

**FORTEPIAN**
lub pianino kupię. Listy pod „Możliwy" do Adm: 13972:

**FOTOGRAFICZNY**
aparat typu Retina kupię Oferty „Okazyjnie" Adm 14017:

**SYPIALNIA**
orzechowa nowa tanio do sprzedania. Wiadomość — Bogusławskiego 9, stolarnia w podwórzu. 14021

# KAMIENIOŁOMY
**KAZIMIERZA KWIECIŃSKIEGO**
**w MIKOŁAJOWIE n. Dn. — Nr. tel. 8.**
Polecam P. T. Inżynierom i Budowniczym kamień drogowy, budowlany — płytki do pieców i piasek biały — Ceny przystępne. 14026

**SYPIALNIĘ!!!**
sprzeda: „Dom Uniwersalny" Drzewińskiego! — Rynek! dziewiąty!!! Telefon: 285—48. 13743:

**OKAZJA!**
**FUTRO** męskie tchórze — wydra amerykańska oraz futro damskie modne i dywany strzyżone. Lwów Ormiańska 28, II piętro, mieszkanie trzy. 13366

**PIANINO**
do nauki sprzedam, ulica Sapiehy 2, m. 7. 13951

**OKAZJA.**
Dom tanowany z ogrodem do sprzedania — za rogatką Zielona — ulica Półkole 11. 13956

**URZĄDZENIE**
sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość: Plac Bernardyński dwa, pracownia futer 13941—5884

**PIEKARNIA**
do odstąpienia w Dawidowie Zgłoszenia na miejscu, Kowalczukowski. 13965

**RASOWY**
bokser 5-cio miesięczny do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Kaleczą Nr. 20 14011:

**KRAWATY**
naprawiam — czyszczę — szyję nowe, fachowo — tanio, Kłonowicza 14, II. 13877—5874

**OSMIOKLASOWA**
szkołę powszechną blisko Katowic, dogodna komunikacja, — zamienię na Lwów lub najbliższą okolicę. Zwrócę koszta przeniesienia za Lwów i 1.000 złotych. Listy „181" Adm Wieku. 13684

**RASOWY**
żółty jamnik — poszukuje samicy do pokrycia. Wiadomość: Fredry 8, m 6. 13986

**RAFAŁ**
tutaj żyje bez posuły. — Informacje bliższe udzielę — po podaniu swego adresu. 1021:

**SUKNIE**
wieczorowe, ślubne, kostjumy maskaradowe — Wypożyczalnia, Lwów ul. Lindego 9, telef. 257—30. 14016—5914

**STROJENIA.**
naprawy fortepianów — najtaniej Smutny, Supińskiego trzy. Tel. 215—98. 14013

**ABONAMENT**
gazet miejscowych — zamiejscowych, zagranicznych, załatwia — Biuro dzienników „Nowa Reklama" Szajnochy. 14055

**2.000 POTRZEBUJĘ**
dam pokój, użycie kuchni lub udział interesu. — Listy „Przemysł" Adm: 14047:

**OGŁOSZENIA**
do wszystkich gazet miejscowych, zamiejscowych, zagranicznych, przyjmuje Biuro ogłoszeń „Nowa Reklama", Szajnochy 14054

## ROZMAITE

**NA KARNAWAŁ**
wypożycza i wykonuje na zamówienie najmodniejsze fraki, smokingi, ubrania wizytowe, Kołłątaja Nr. 10. Telefon 215—37 13898

**SZUKAM**
pożyczki 5 tyś na hipotekę. Listy do Wieku pod „Dwupiętrówka". 14027

**AKUSZERKA**
Sekuła, przyjmuje Panie, Tokarzewskiego 61, I p. 13835

WYDZIAŁ POWIATOWY
POWIATOWY ZARZĄD DROGOWY
W ZBOROWIE

Nr. D-27-a/39. Zborów, dnia 15 lutego 1939

## Ogłoszenie o przetargu.

Wydział Powiatowy (Powiatowy Zarząd Drogowy) w Zborowie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostawę do budowy dróg:

1) 11.500 m. sześć. kamienia na podkład (piaskowiec, lub twardy wapień),
2) 7.600 m. sześć. piasku,
3) Wyładowanie z wagonów na stacji kolejowej w Jezierznej 19.400 m. sześć. materiałów kamiennych z rozwozem po drodze.

Przetarg odbędzie się dnia 23 lutego 1939 r. o godzinie 11-tej w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Zborowie, w którym otrzymać można wszelkie wyjaśnienia dotyczące warunków i terminu dostawy, jak i wzór oferty.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy:
1026 (—) *Pawlikowski.*

ODDZIAŁ GOSPODARCZY W STANISŁAWOWIE, ulica Zosina Wola Nr. 110 ogłasza

## PRZETARG

na dzierżawę sklepu żołnierskiego z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Oferty zgłaszać do dnia 27 lutego 1939 r. godz. 9, po czym nastąpi rozprawa ofertowa.

Bliższe szczegóły udziela kwatermistrzostwo oddziału codziennie od godz. 9 do godz. 12, gdzie można otrzymać formularz ofertowy. 1023

**Czas odnowić przedpłatę!**

# CENNIK OGŁOSZEŃ

OGŁOSZENIA SZPALTOWE:

| | |
|---|---|
| Za wiersz 1 milim. na pierwszej stronie | zł. 1.— |
| „ „ „ w tekście na 2 i 3 stronie | „ 0.80 |
| „ „ „ w tekście na dalszych stronach | „ 0.70 |
| „ „ „ I. szpalt. po tekście | „ 0.18 |

1 wiersz w tekście na 69 mm. szerokości
1 wiersz po tekście ma 34 mm. szerokości

OGŁOSZENIA DROBNE:

| | |
|---|---|
| zwykłe za słowo | zł. 0.08 |
| matrymonialne, korespondencje prywatne, za słowo | „ 0.20 |
| dla poszukujących pracy — za słowo | „ 0.04 |
| w dzień powszedni najmniej | „ 0.80 |
| w niedzielę najmniej | „ 1.20 |
| dla poszukujących pracy w dzień powszedni najmniej | „ 0.60 |
| dla poszukujących pracy w niedzielę najmniej | „ 0.60 |

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie.

OGŁOSZENIA STRONICOWE:

| | |
|---|---|
| za całą stronę pierwszą pod nagłówkiem | zł. 1.100.— |
| za jedną całą stronę w tekście | 950.— |
| za jedną stronę w ogłoszeniach po tekście | „ 470.— |
| za ½ strony w ogłoszeniach po tekście | „ 250.— |
| za ¼ strony w ogłoszeniach po tekście | „ 135.— |

Wydawca: S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — ul. Sokoła l. 4. Redaktor: Bronisław Laskownicki. Odbito: w Zakł. wydawn. i graf. S. A. „Prasa Nowa" — Lwów — Sokoła 4.